

# PORANNA

— ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8441

Lwów, środa 14 marca 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Reaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Wynik wyborów do Senatu przyniósł świetne zwycięstwo liście rządowej.

Dzisiaj wyrok w procesie U. O. W. - Góra zasypała miasto,  
grzebiąc kilkuset ludzi. - Znow silne mrozy i zawieje.

Wina stolowa i kuracyjne poleca Firma „Zakopane“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapieży 25

### MIAFLOR

Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę  
żądać tylko oryginalny wyrob firmy

Henryk  
Zak  
Poznań

#### WE ŚRODĘ POWITANIE KS. NUNCJUSZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 12. marca. (ps) J. E. ks. nuncjusz papieski Marmaggi przybywa do Warszawy w środę popołudniu. Na dworcu witać go będzie duchowieństwo warszawskie.

#### POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 12. marca. (ps) Min. spraw zagran. Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału Tarnowskiego i radcy Szumłakowskiego wyjechał wczoraj o godz. 11 w nocy z Wiednia do Warszawy, dokąd przybywa we wtorek o godz. 3 popoł.

#### O ODREBNĄ PRAGMATYKĘ DLA POCZTOWCÓW.

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.) Dziś udaje się do p. wicepremiera Bartla delegacja związku zawodowego pracowników pocztowych telefonicznych i telegraficznych. Pocztowcy wysuwają postulat odrębnej pragmatyki dla urzędników pocztowych.

#### UZUPEŁNIENIE TRAKTATU Z PERSJĄ.

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.) Uzupełnienia traktatu handlowego polsko-perskiego, spodziewają się w dniach najbliższych. W związku z tem przedłużył się pobyt min. Ansariego, który potuzumiewa się Teheranem.



KŁOPOTY KONKURSOWEJ PIĘKNOŚCI  
(Do artykułu na str. 8 meł.)

#### POLACY NA UROCZYSTOŚCIACH IBSENOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 12. marca. (ps) Delegacja polska udała się do Norwegji na uroczystości Ibsenowskie, które we środę rozpoczynają się w Oslo ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Ibsena.

#### SUKCES IDEI MISS PANKHURST.

Londyn, 12. marca. (Tel. G. P.) Projekt ustawy w sprawie rozszerzenia wyborczych praw kobiet przyjęty został przez Izbę Gmin w pierwszym czytaniu.

#### SPISEK KOMUNISTYCZNY W CHILE.

St. Jago de Chile, 12. marca. (Tel. G. P.) Spisek komunistyczny mający na celu obalenie ustroju państwowego został zlikwidowany dzięki aresztowaniu 40 osób, pomiędzy którymi znajduje się syn b. prezydenta Alessandri i b. ministra higieny Santos Sales.

#### CIEKAWY ODKRYCIE ETNOGRAFICZNE.

Berlin, 12. marca. (Tel. G. P.) Amerykański podróżnik Verrill odkrył w Brazylii dotychczas nieznaną szczep, który — jak przypuszcza — w zamierzonej przeszłości przywedrował do Ameryki Południowej z wysp polinezyjskich. Szczep ten będący na wymarcu z powodu wielkiej śmiertelności żyje jeszcze w stanie z epoki kamiennej.

JEDZIE  
**CHLEB MERKURY** Zapowij, (całk.) higieniczny 1 kg. tylko 55 gr.

# Walne zwycięstwo Rządu przy wyborach do Senatu.

JEST ONO ZNACZNIE WIĘKSZE, NIŻ SEJMOWE, BO WYNOŚI BLISKO 40 PROC. MANDATÓW. — JESZCZE JASKRAWSZY POGROM OPOZYCJI.

Lwów, 13. marca.

Kreśląc przed kilku dniami honoroskop wyborów senackich, liczyliśmy się jako z pewnością z dalszym wzrostem wpływów Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Zazwyczaj bowiem zwycięska strona zwykła przez sam fakt zwycięstwa nabierać szczególnej siły atrakcyjnej. I tak się stało. Równoległe z tem, osłabienia doznały stronnictwa opozycyjne.

A zatem jeśli B. B. tworzyć będzie w przyszłym Sejmie 29.3 proc. wśród ogółu ugrupowań, w Senacie stosunek ten przesunął się bardzo wydatnie, bo na 39.6 proc. Natomiast w powyższej proporcji między Sejmem a Senatem schodzi PPS. z 14.2 na 9, Wyzwolenie z 8.1 na 7.2. Stronnictwo Chłopskie z 5.6 na 3.6. Zgodnie więc z warunkami ordynacji senackiej zmienił się zasadniczo stan posiadania stronnictw lewicowych i radykalnych na ich niekorzyść.

Obniżył się również stosunek Ch. D. i Piasta (z 7.6 na 6.3). Lista nr. 24 bardzo nieznacznie awansowała (z 8.3 na 9), co należy położyć na karb silniejszej frekwencji w prowincjach zachodnich. Blok mniejszości narodowych jest jedyną po B. B. grupą, która w wyborach senackich zyskała silne wzmożenie (z 12.6 na 19.8). Wiadomości, nadchodzące z przebiegu wyborów, dają łatwe wyjaśnienie tego zjawiska: mniejszości narodowe wykazały tym razem zainteresowanie wyborami nierównie silniejsze, niż Polacy.

W porównaniu z układem sił w Senacie poprzednim zyskała P. P. S. 3 mandaty, Wyzwolenie i 18-ka zachowuje „status quo“, natomiast tracą: N. P. R. prawica 1 mandat, sjonści małopolscy — skutkiem udziału w wyborach Rusinów — 3, Chadecja i Piast 19, Zw. Lud. Nar. 17. Bez śladu znika Ch. N.

W rezultacie nie przyniosły wybory senackie żadnych większych niespodzianek. Przy silniejszej frekwencji wyborczej ludności polskiej stosunek międzypartyjny byłby pozostał prawdopodobnie bez zmiany, natomiast korzystniejszy byłby układ narodowościowy w Senacie.

Z ważniejszych momentów tych ostatnich wyborów, nasuwających się w obecnej chwili, na uwagę zasługuje dalszy, jeszcze jaskrawszy pogrom naszej opozycji. Z tego, co w Sejmie tworzyło bodaj drobne grupy, do Senatu przeszły tylko strzępy. Odpowiedzialne czynniki Zw. Lud. Nar. i Piasta w Małopolsce Wschodniej mogą sobie pogratulować; zdobyły to, o co im chodziło: świadectwo jeszcze nie-

## ANGLJA GODZI SIĘ Z IBN-SAUDEM?

Londyn, 12. marca. (Tel. G. P.) Obiegają pogłoski, jakoby rząd angielski miał zamiar przyznać władcy Hedżasu Ibn Saudowi odszkodowanie roczne 100.000 ft. szterl. i pozwolić mu na stworzenie państwa arabskiego pod protektoratem Anglii.

## FATUM POMŚCIŁO KRADZIEŻ.

Berlin, 12. marca. (Tel. G. P.) Dwaj złodzieje uchodząc w nocy na motocyklu skradzionym w Siegen, najechali pełnym pędem na drzewo przydrożne i zabili się na miejscu.

szego upadku. Ale „zasada“ została ocalona. Do końca szli luzem, do końca pozostali wierni swej tradycyjnej „idei“ partyjnicstwa.

Wreszcie trzeba stwierdzić, że pomimo bezapelacyjnego zwycięstwa Bloku Współpracy z Rządem podobnie w Senacie, jak w Sejmie, trudno dziś doszukać się większości stałej i bezwzględnej. Istnieją jedynie możliwości tworzenia jej od wypadku do wypadku, przy pomocy stronnictw, których stosunek do Rządu układa się

mniej lub więcej pozytywnie. Z drugiej strony w bezwzględnej i stałej mniejszości jest opozycja. Wynika z tego, że zasadniczo parlament nasz jest zdolny do pracy, potrzebować jednak będzie ciągłej czujności Rządu, ciągłego nacisku moralnego, wywieranego przez elementy państwowe. W tym kierunku dużej pomocy spodziewamy się ze strony żywiołów zachowawczych i ich umiarkowanej, rzeczowej metody pracy.

## TRENCHCOAT

oryg. angielskie dla Pań i Panów  
oglądajcie nasze 3 duże wystawy  
POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY

Pasaż Mikolascha.

## Inwestycje kolejowe w r. 1928

BUDOWA NOWYCH LINJI KOLEJOWYCH, DWORCÓW, MOSTÓW, ETC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca. (ps). W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym, Min. komunikacji ustaliło program inwestycji kolejowych na rok budżetowy 1928/29. Program obejmuje: dalszy ciąg budowy linii Bydgoszcz-Gdynia, dotknięcie linii Łuck-Stojanów, rozpoczęcie budowy Rerby-Inowrocław, rozbudowa stacji portowych w Gdańsku i Gdyni, rozbudowa węzła warszawskiego, budowa

dworców, nowych domów mieszkalnych, gmachów administracyjnych, od budowa zniszczonych w wojnie mostów, dworców, magazynów, ładowni.

Poszczególne dyrekcje kolejowe otrzymały instrukcje dla przeprowadzenia prac przygotowawczych do rozpoczęcia robót.

## Zinowiew i Kamieniew przywróceniu do łask.

STAŁO SIĘ TO W NAGRODĘ ZA „DOBRE ZACHOWANIE SIĘ“.

(Telefoniemat własny „Gazety Por.“)

Pogranicze sow. 12. marca.

Z Moskwy donoszą: W nagrodę za „dobre zachowanie się“ Zinowiewa i Kamieniewa przez okres próbny, „Cik“ zniósł postanowienie o wydalaniu ich z szeregów partii komunistycznej, przyczem Zinowiewowi i Kamieniewowi zaliczono cały czas przynależności ich do partii przed rozłamem. Równocześnie

z ulaskawieniem byłych przywódców opozycji, otrzymali oni nowe nominacje, a to Zinowiew staje na czele instytutu nauk wschodnich, a Kamieniew ma pracować w historycznym archiwum komunistycznym, czyli obydwoj zostają faktycznie usunięci od czynnej pracy natury politycznej.

## Góra zasypała miasto

KILKuset ludzi zginęło podczas niezwykłej katastrofy.

Rio de Janeiro, 12. marca. (Tel. G. P.) Katastrofa górską wzgórza Monte Serrat, otoczonego z trzech stron przez miasto Santa Rosa, przybrała olbrzymie rozmiary. Masy ziemi zasypały zupełnie wyżej położone dzielnice miasta, niszcząc doszczętnie zabudowania. Przystąpiono do energicznego ratunku. Nad odkopaniem zasypanych dziel-

nic pracuje kilka tysięcy ludzi. Dotychczas odkopano 150 zwłok, ogólna jednak ilość zabitych wskutek katastrofy jest co najmniej kilkakrotnie większa. Zarządzono ewakuację dziełnic położonych bliżej góry. Prace ratunkowe prowadzi się przy udziale 2.200 policjantów. Rozgrywają się rozdzierające sceny.

## Znowu mrozy i śniegi.

PRZESZKODY W RUCHU PO CIĄGÓW.

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.) Dnia 11. bm. w katowickiej Dyrekcji kolejowej silna zamieć śnieżna spowodowała ugrążnienie w śniegu szeregu pociągów. Jeden z nich stał na linii cztery i pół godziny. Wskutek zasp uległ również prawie 2-godzinnemu opóźnieniu kurjer wiedeński.

Warstwa śniegu dochodziła w niektórych miejscach do półtora metra.

## WISŁA ZNÓW ZAMARZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca. (ps) Skutkiem ponownych mrozów Wisła i jej doptywy zamarzają. Pojawiają się coraz gęstsze



Odol jest niedoścignony co do sily działania antyseptycznego i przyjemnego smaku w ustach.

kry. Jeżeli wierzyć przepowiedniom, że mrozy mają trwać 40 dni, to nie ulega wątpliwości, że Wisła ponownie stanie pod lodem.

## MROZY I ŚNIEŻYCE W NIEMCZECH.

Berlin, 12. marca. (Tel. G. P.) Od 2 dni panują w całych zachodnich i południowych Niemczech silne mrozy połączone ze śnieżycami. Ludność nie pamięta podobnych mrozów w marcu. W górach Schwarzwald i okolicach Menu spadły obfite śniegi.

Berlin, 12. marca. (Tel. G. P.)

Wskutek śnieżycy doszło na kolejach niemieckich, szczególnie na linii Berlin—Wrocław do zakłócenia ruchu kolejowego. Pociągi przychodziły ze znacznym opóźnieniem.

## I W ANGLJI POWRÓT MROZÓW.

Londyn, 12. marca. (Tel. G. P.)

W całej Anglii nastąpiło znaczne oziębienie przy silnych wiatrach północno-wschodnich. W ciągu soboty i niedzieli temperatura spadła o kilka stopni poniżej zera przy dużych opadach śnieżnych.

## PRZEZ ŚNIEŻYCĘ DO WODZA.

Kraków, 12. marca. (Tel. G. P.) Wczoraj, mimo zamieci śnieżnej, drużyna Strzelców krakowskich Orleńca wyruszyła z pod gmachu Komendy okręgowej Strzelca, przy ul. Florjańskiej w drogę do Warszawy, aby w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego złożyć Mu hołd.

## SOPOTY NIE ZŁĄCZA SIĘ Z GDAŃSKIEM.

Gdańsk, 12. marca. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu rady miejskiej odrzucono kategorycznie projekt połączenia gminy Sopoty z Gdańskiem. Postanowiono dla Sopot wyszukać nowe środki dochodów, przyczem taksa kraczyjna ma być obniżona o 25 procent.

## TURCJA WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Angora, 12. marca. (Tel. G. P.) Rada ministrów postanowiła przyjąć zaproszenie do udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

## BYRD ROZPOCZYNA LOT DO BIEGUNA POŁUDN.

N. Jork, 12. marca. (Tel. G. P.) Jednoplłowiec „Bellanca“ został przygotowany do ekspedycji antarktycznej znanego lotnika Byrda. Próby wypadły zadowalająco. Koła samolotu zastąpiono płozami, co pozwoli aparatowi brać rozped na śniegu. W locie towarzyszyć będą Byrdowi pilot Bennet i por. Balhen. Koszta obliczono na pół miliona dolarów. Ekspedycja wyruszy z Nowej Zelandji i ma trwać 18 miesięcy.

## TORPEDOWIEC GRECKI ZATONAŁ.

Ateny, 12. marca. (Tel. G. P.) Torpedowiec grecki „Panormos“ wpadł na skały w pobliżu wyspy Eginy i zatonął. Załoga została uratowana. Komendant torpedowca usiłował popełnić samobójstwo.

# Ostateczny wynik wyborów do Senatu.

Jedynka zdobyła 48 mandatów, socjaliści 10, mniejszości narodowe 21.

## W województwie lwowskim.

JEDYNKA 4 MANDATY, MNIEJSZOŚCI 3, LISTY 10 I 17 PO 1.

Lwów 12. marca. Prowizoryczne wyniki głosowania w woj. lwowskim: Uprawnionych do głos. 1,018.627. Głosowało 643.194. Unieważniono 3.002. Ważnych głosów 640.192.

Lista Nr. 1 — 200.499, Nr. 2 — 34.574, Nr. 3 — 2.946, Nr. 6 — 61, Nr. 8 — 2.541, Nr. 10 — 68.170, Nr. 14 — 19.334, Nr. 17 — 66.553, Nr. 18 — 138.518, Nr. 20 — 12.698, Nr. 22 — 23.293, Nr. 24 — 40.875, Nr. 33 — 602, Nr. 36 — 3.779, Nr. 37 — 25.760.

Wobec tego na listę Nr. 1 przypada 4 mandaty, Nr. 18 — 3 man-

daty, Nr. 10 — 1 mandat, Nr. 17 — 1 mandat.

Wybrani z listy nr. 1. pp. Zakrzewski, Dąbicki, Thurle, Nowak Antoni.

### W POW. JAROSŁAWSKIM.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 12. marca.

Przebieg wyborów nader spokojny. Wynik: Lista nr. 18 — 8220 głosów, lista nr. 24 — 6227 gł., nr. 10 — 5891 gł., lista nr. 1 — 5713 gł., nr. 17 — 2338 gł., nr. 2 — 1589 gł., nr. 20 — 920 gł., nr. 22 — 412 gł., nr. 3 — 303 gł., nr. 37 — 141 gł., nr. 33 — 132 gł., nr. 14 — 50 głosów.

## Senatorzy z wojew. śląskiego.

Katowice 12. marca. (Tel. G. P.) Okręg Nr. 39. Prowizoryczne wyniki z całego woj. śląskiego. Uprawnionych 411.100. Głosowało 357.820. Unieważnionych 2.486. Ważnych 408.614. Lista Nr. 1 — 134.806 — 2

mandaty (ks. pralut Londzin i b. poseł Grajek), Nr. 2 — 33.222, Nr. 18 — 115.734 — 1 mandat (Dr. Panneth, Nr. 36 — 4.570, Nr. 37 — 66.947 — 1 mandat (W. Korfanty)

## Województwo łódzkie.

Łódź, 12. marca. (Tel. G. P.) Prowizoryczne obliczenie wyniku wyborów w województwie łódzkim: Padło głosów na listy: Nr. 1 — 115.799, 2 — 137.683, 3 — 96.297, 7 — 420, 10 — 36.423, 11 —

1.007, 18 — 72.608, 24 — 50.780, 25 — 30.439, 33 — 23.378, 37 — 35.884. Wobec tego listy Nr. 1, 2 i 3, otrzymać winny po dwa mandaty, Nr. 18 i 24 po jednym mandacie.

## Województwo tarnopolskie.

JEDYNKA 2 MANDATY — LISTA 18 — 3 MANDATY.

Tarnopol 12. marca. (Tel. G. P.) Wyniki wyborów z 16 powiatów. (Brak 1 powiatu.)

Nr. 1 — 125.118, Nr. 2 — 979, Nr. 6 — 122, Nr. 8 — 1.416, Nr. 10 — 5.111, Nr. 17 — 31.821, Nr. 18 — 141.154, Nr. 19 — 3.680, Nr. 20 — 6.568, Nr. 22 — 31.406, Nr. 39 — 8.138.

Według tych obliczeń na listę

Nr. 1 przypadnie 2 mandaty, na Nr. 18 — 3 mandaty.

Tarnopol 12. marca. (Tel. G. P.) Ostateczne wyniki głosowania w Woj. Tarnopolskim: Nr. 1 — 133.614, Nr. 2 — 984, Nr. 6 — 126, Nr. 8 — 1.517, Nr. 10 — 5.334, Nr. 17 — 34.692, Nr. 18 — 153.104, Nr. 19 — 3.761, Nr. 20 — 8.194, Nr. 22 — 31.758, Nr. 29 — 8.850.

## Województwo lubelskie.

Lublin, 12. marca. (Tel. G. P.) Godz. 8 rano. Prowizoryczne obliczenia ze wszystkich 962 obwodów województwa lubelskiego: Lista Nr. 1 — 2 mandaty (Boguszewski Stefan, rolnik, Laurysiewicz Ste-

fan, przemyslowiec). Nr. 2 — 1 mandat (Sokolowski Michał, dziennikarz), Nr. 3 — 2 mandaty (dr. Moc Bolesław, lekarz, Winiarczyk Feliks, rolnik), Nr. 24 — 1 mandat (Kozicki Stanisław, publicysta)

## Województwo pomorskie.

Toruń, 12. marca. (Tel. G. P.) Prowizoryczne rezultaty wyborów do Senatu w województwie pomorskim: Głosowało 275.981, nieważnych 2.573, ważnych 273.408.

Padło na listy Nr.: 2 — 29.897, 3 — 345, 7 — 67.823, 18 — 49.520, 21 — 34.940, 24 — 90.817, 36 — 86. Listy Nr. 7, 18 i 24, otrzymać winny po jednym mandacie.

## Województwo stanisławowskie

Stanisławów 12. marca. (Tel. G. P.) Wyniki z 11 (na 16) powiatów woj. stanisławowskiego: Lista Nr. 1 — 110.751, Nr. 2 — 593, Nr. 18 — 80.606, Nr. 22 — 49.555. Inne partje uzyskały znikomą ilość głosów. Lista Nr. 1 — 2 mandaty, lista Nr. 18 — 1 mandat. Co do ostatniego rozegra się walka między Nr. 22 i Nr. 18.

Stanisławów, 12. marca. (Tel. G. P.) Wyniki prowizoryczne z pow. Stryj: Uprawnionych 27.602. Głosowało 21.362. Głosów ważnych 21.333. Nr. 1 — 7.340, 18 — 11.990, 2 — 1.545, 24 — 109, 8 — 322.

Głosowało 9.281. Ważnych 9.233. Nr. 1 — 4.224, 8 — 61, 18 — 2.557, 20 — 311, 22 — 2.066.

## Województwo kieleckie.

Kielce, 12. marca. (Tel. G. P.) Zna ne są dotychczas wyniki wyborów z 1.064 obwodów. (Brak 38 obwodów) Oddano ważnych głosów 529.210. Padło na listy nr. 1 — 132.956, 2 — 101.760, 3 — 76.167, 10 — 60.900, 11

— 2.034, 18 — 48.214, 24 — 49.529, 25 — 38.698, 33 — 18.829, 36 — 103.

Podział mandatów winien być następujący: Nr. 1 — 3 mandaty, 2 — 2, nr. 3, 10, 18 i 24 po jednym mandacie.

## Województwo wileńskie.

Wilno, 12. marca. (Tel. G. P.) Prowizoryczne wyniki wyborów do Senatu w województwie wileńskim. Uprawnionych do głosowania 409.622. Głosowało 215.461. Unieważniono 5.565. Oddano ważnych głosów 209.846. Na poszcze-

gólne listy padło głosów: Nr. 1 — 75.021 (przypuszczalnie 3 mandaty), 2 — 15.448, 3 — 17.460, 10 — 2.677, 18 — 42.410 (przypuszczalnie 1 mandat), 20 — 4.589, 24 — 23.005, 33 — 312, 37 — 1.125, 39 — 6.754, 40 — 17.984, 41 — 1.111.

## Województwo poleskie.

Brześć n. Bugiem, 12. marca. (Tel. G. P.) Prowizoryczne wyniki z woj. poleskiego za wyjątkiem 10 obwodów Uprawnionych 354.228. Głosowało 164.400. Głosów unieważnionych

18.944. Ważnych 150.456. Nr. 1 — 103.871 (3 mandaty), 2 — 7.241, 8 — 12.226, 18 — 14.431, 20 — 4.958, 24 — 920, 33 — 296, 41 — 2.586.

## Województwo nowogrodzkie.

Nowogródek, 12. marca. (Tel. G. P.) Wyniki tymczasowe z 343 obwodów (na 365): Nr. 1 — 59.105, 2 — 3.879, 3 — 1.239, 10 — 20.637, 18 —

25.695, 20 — 924, 25 — 6.048, 33 — 1.187, 37 — 59, 41 — 7.525.

Lista nr. 1 — 2 mandaty, lista nr. 18 — 1 mandat.

## Województwo białostockie.

Białystok, 12. marca. (Tel. G. P.) Prowizoryczne obliczenie głosów w województwie białostockim z 615 obwodów: Na poszczególne listy wypadła: Lista nr. 1 — 2 mandaty, nr. 18 — 1 mandat, nr. 25 — 1 mandat.

wierzytelniące, wydane nowo obranym członkom izb przez okręgowe komisje wyborcze. Na podstawie tych list wysławia kancelarja sejmowa legitymacje poselskie, które wydane zostaną posłom na złożeniu ślubowania

### LEGITYMACJE POSELSKIE.

Warszawa, 12. marca. (ps) Kancelarje sejmowe otrzymują już listy u-

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

## Województwo krakowskie.

Kraków 12. marca. (Tel. G. P.) Prowizoryczne wyniki z całego województwa: Nr. 1 — 171.766 — 4 mandaty (inż. Karol Rolle, Goetz Okocimski, przemyslowiec, Nowak St., nauczyciel i Rudnik Michał, rolnik). Nr. 2 — 81.521 — 1 man-

dat (Englisz Jan, dyr. Kasy chorych). Nr. 3 — 13.235, Nr. 14 — 16.525, Nr. 17 — 21.953, Nr. 24 — 4.028, Nr. 25 — 110.868 — 2 mandaty (Andrzej Średniawski i ks. Ludwik Kasprzyk).

## Miasto Warszawa.

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.) Uprawnionych do głosowania 455.862. głosowało 264.718. Z tego na listę Nr. 1 padło 96.405 głosów (2 mandaty), Nr. 24 — 65.159 (1 mandat), Nr. 18 — 36.435 (1 mandat). Do Senatu zatem wejdą z listy Nr. 1 min. August Zaleski i p. Zdzisław Lubomirski, z listy Nr. 24 prof. Bohdan Wasiniński, z listy Nr. 18 p. Moses Körner, prócz tego uzyskała lista komunistyczna (Nr. 13 — 27.334), lista Nr. 2 — 25.084, lista Nr. 33 — 14.298. Przy poprzednich wyborach „8” uzy-

skaza 2 mandaty, 16 — 1 mandat i P. P. S. 1 mandat. Z listy socjalistycznej wyszedł wtedy Bolesław Limanowski, który obecnie nie uzyskał mandatu.

### WOJEW. WARSZAWSKI.

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.) Prowizoryczne wyniki wyborów w okręgu Nr. 2 (województwo warszawskie): Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 2 — 2 mandaty, Nr. 3 — 1 mandat, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 24 — 1 mandat.

## Województwo wołyńskie.

ŚWIETNE ZWYCIEŚTWO POLSKOŚCI.

Luck 12. marca. (Tel. G. P.) Lista Nr. 1 — 160.500, Nr. 8 — 44.459, Nr. 18 — 33.589, Nr. 20 — 1.793, Nr. 22 — 30.608.

W wyniku tego obliczenia lista Nr. 1 zyskuje 4 mandaty, Nr. 8 — 1 mandat.

**ZWINIĘCIE KOMISJI WYBORCZYCH DO 25. BM.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca. (ps) Do 25. marca nastąpić ma zwinienie działalności 64 okręgowych komisji wyborczych. Państwowa komisja wyborcza trwać będzie do czasu wygaśnięcia kadencji nowo otwartych ciał ustawodawczych, albowiem w ciągu 5-cio letniej kadencji zaszyły najrozmaitsze zmiany w składzie personalnym obu izb czy to z powodu zgonu, czy to z powodu rezygnacji.

Min. skarbu zarządziło, ażeby urzędnicy zwinionej instytucji Skarbu narodowego przydzieleni zostali do biur informacyjnych i skarbowych, które obecnie zostają otworzone.

**SENATORZY Z PPS.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca. (ps) Zespół senatu z listy PPS.: b. sen. Kopczyński, Limanowski, Posner, English, Uszyńska, nowi senatorowie: dr. Kelles-Krans, Andrzej Świąg, Sokołowski, Kunicki, Gruszczyński.

**SENATORZY Z ZLN.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca. (ps) Zespół senatorów ZLN.: prof. Głabiński, prof. Wasutyński, prof. Godlewski, Jabłoński, b. posłowie Dobrzański, Kruzyński, Seyda, Osocki, Hedinger. Nie jest wykluczone, że wejdzie z listy państwowej ks. Czartoryski.

**SENATORZY Z LISTY BLOKU MNIEJSZOŚCI NAR.**

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.)

Jak się dowiadujemy, z pośród mandatów Bloku mniejszości, część przypadnie Żydom (w tem po jednym w okręgu Warszawa miasto, oraz województw warszawskiego, białostockiego, kieleckiego, 5 Niemcom (4 okręgach łódzkim, pomorskim, poznańskim, śląskim), 10 Ukraińców, w tem z list okręgowych po 3 (woj. lwowskie i tarnopolskie), jeden ze Stanisławowa. Po dwa mandaty otrzymają Białorusini w okręgach Wilno i Nowogródek.

**BANK FRANCUSKI ZASERWESTOWAŁ SOWJETOM 5 MILJ. DOLARÓW.**

Nowy Jork, 12. marca. (Tel. G. P.)

Ogólną sensację wywołało tu rozwiązanie zagadki zaginięcia wielkiej przesyłki pieniężnej w wysokości 5 milj. dol., która przekazana została ze Zw. Sowieckiego do Nowojorskiego Chase National Banc. Okazuje się, że Bank Francuski zaserwestował w drodze przez Francję tę sumę, na podstawie istnienia depozytów Banku Francuskiego w rosyjskim Banku Państw., które uległy konfiskacie po bolszewickim przewrocie październikowym.

**TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI.**

Londyn, 12. marca. (Tel. G. P.)

Angielskie stacje meteorologiczne zanotowały w Kairze i Bombaju trzęsienie ziemi, które trwało 3 sekundy. „Chicago Tribune” donosi z Teheranu, że miasto Webenden w prowincji perskiej Sisten zostało zburzone przez trzęsienie ziemi.

Liczba ofiar — jak się zdaje — nie jest zbyt wielka. Rząd perski wysłał wojsko i środki żywności na obszary, nawiedzone katastrofą.

**ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W TWIERDZY JUNKIERSTWA.**

Berlin, 12. marca. (Tel. G. P.)

Wybory do Rady miejskiej w Poczdamie dały otrzymanie zwycięstwo socjalistom w ośrodku, uchodzącym dotychczas za jedną z głównych ości nacjonalistów niemieckich.

**Rozdział mandatów senackich w poszczególnych okręgach wojewódzkich**

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.)

Według dotychczasowych obliczeń podział mandatów w okręgach przedstawia się, jak następuje:

Warszawa-miasto: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 18 — 1, 24 — 1.

Warszawa województwo: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 2 — 2, 3 — 1, 18 — 1, 24 — 1.

Białystok: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 18 — 1, 25 — 1.

Łódź: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 2 — 2, 3 — 2, 18 — 1, 24 — 1.

Kielce: Lista Nr. 1 — 3 mandaty, 2 — 2, 3 — 1, 10 — 1, 18 — 1, 24 — 1.

Lublin: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 2 — 1, 3 — 2, 10 — 1, 24 — 1.

Toruń: Lista Nr. 7 — 1 mandat, 18 — 1, 24 — 1.

Poznań: Lista Nr. 7 — 1 mandat, 18 — 1, 21 — 1, 24 — 2, 25 — 2.

Śląsk: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 18 — 1, 37 — 1.

Kraków: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, 2 — 1, 25 — 2.

Lwów: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, 10 — 1, 17 — 1, 18 — 3.

Stanisławów: Lista Nr. 1 — 2 man-

daty, 18 — 1, 22 — 1.

Tarnopol: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 18 — 3.

Wołyń: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, 8 — 1.

Polesie: Lista Nr. 1 — 3 mandaty.

Nowogródek: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, 18 — 1.

Wilno: Lista Nr. 1 — 3 mandaty, 18 — 1.

Razem poszczególne listy uzyskały: Nr. 1 — 39 mandatów, Nr. 2 — 8, Nr. 3 — 6, Nr. 7 — 2, Nr. 8 — 1, Nr. 10 — 3, Nr. 17 — 1, Nr. 18 — 17, Nr. 21 — 1, Nr. 22 — 1, Nr. 24 — 8, Nr. 25 — 5, Nr. 37 — 1 mandat.

Z listy państwowej uzyskują: Nr. 1 9 mandatów, Nr. 2 — 2, Nr. 3 — 1, Nr. 18 — 4, Nr. 24 — 1, Nr. 25 — 1.

Razem (listy okręgowe i lista państwowa): Nr. 1 — 48 mandatów; Nr. 2 — 10, Nr. 3 — 7, Nr. 7 — 2, Nr. 8 — 1, Nr. 10 — 3, Nr. 17 — 1, Nr. 18 — 21, Nr. 21 — 1, Nr. 22 — 1, Nr. 24 — 9, Nr. 25 — 6, Nr. 37 — 1 mandat (Korfianty).

Ilość mandatów z listy państwowej może ulec zmianie na niekorzyść P. P. S. a z korzyścią dla listy Nr. 24.

**Zestawienie:**

Warszawa 12. marca. (Tel. G. P.) Podział mandatów zarówno okręgowych, jak i z list państwowych:

Nr. 1 mandatów okr. 39,	z listy państw. 9, razem	48
Nr. 2 mandatów okr. 8,	z listy państw. 2, razem	10
Nr. 3 mandatów okr. 6,	z listy państw. 1, razem	7
Nr. 7 mandatów okr. 2,	z listy państw. — razem	2
Nr. 8 mandatów okr. 1,	z listy państw. — razem	1
Nr. 10 mandatów okr. 3,	z listy państw. — razem	3
Nr. 17 mandatów okr. 1,	z listy państw. — razem	1
Nr. 18 mandatów okr. 17,	z listy państw. 4, razem	21
Nr. 21 mandatów okr. 1,	z listy państw. — razem	1
Nr. 22 mandatów okr. 1,	z listy państw. — razem	1
Nr. 24 mandatów okr. 8,	z listy państw. 1, razem	9
Nr. 25 mandatów okr. 5,	z listy państw. 1, razem	6
	Razem	111

**Senatorowie z listy nr. 1.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca. (ps) Do Senatu wchodzi z obozu Nr. 1 następujący senatorowie: min. Zaleski, ks. Lubomirski, Wacław Szujski, adw. Perzyński, Zaglenczyński, b. sen. Gaczyński, Wodzinowski, b. poseł Lubieński, b. sen. Mieciniński, Laurysiewicz, Dmochowski, prezydent Krakowa Rolle, bar. Goetz-Okocimski, b. sen. Nowak i Thullie, prof. Zakrzewski, prof. Makarewicz, Rudziński, b.

sen. Nowak Antoni, b. sen. Szarski, Dąbski, Gołuchowski, Skokowski, Ryczko, Dal (żyd), Kobylański, Niezabytowski, Czyczko, Zawadzki, b. wojewoda Roman, b. min. Gliwic, prof. Kamieniecki, prof. Abramowicz, Soroka, Wańkowicz, hr. Tarnowski, Przybylski, Gaszyńska-Golińska, Szymański, Lemke, Ewert, Achmatowicz, Trzeciak, Grajek, ks. Longin, ks. Manigiewicz.

**19 senatorów z obozu zachowawczego**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca. (ps) Do nowego Senatu z pośród kandydatów obozu konserwatywnego i kół gospodarczych z listy Nr. 1 weszli: ks. Zdz. Lubomirski (Warszawa miasto), Wacław Szujski (woj. warszawskie), b. min. Hipolit Gliwic (woj. białostockie), Jan Zaglenczyński (woj. łódzkie), Leon hr. Lubieński (woj. kieleckie), Stefan Laurysiewicz, Roman Dmochowski (woj. lubelskie), ks. prałat Londzin (woj. śląskie), Jan Goetz-Okocimski, b. poseł do parlamentu

austrjackiego (woj. krakowskie), Stan. Dąbski (woj. lwowskie), Michał Szarski, b. sen. (woj. stanisławowskie), hr. Gołuchowski (woj. tarnopolskie), Skokowski (woj. wołyńskie), min. Aleksander Murza Murzic (woj. nowogródzkie), Stanisł. Wańkowicz, Trzeciak (woj. wileńskie).

Z listy państwowej wchodzi: Zdzisław hr. Tarnowski, Zygm. Przybylski, Aleksander Achmatowicz. W liście tej są możliwe pewne zmiany.

**Maty fejleton.****N gdzie!**

Najbliższym filmem Charlie Chaplina ma być obraz p. t. „Nigdzie”. Pod tym samym tytułem ogłosił ostatnio Chaplin w jednym z miesięczników zagranicznych szereg uwag, charakteryzujących światopogląd świetnego artysty filmowego Red.

Nigdzie! — Oto mój kraj. W jego porcie zatrzymuje kolwica okręt życzeń. Tam zniekanemu podróżnikowi żadna lina nie zamyka wyjścia z pokładu udreki. Tam niema polowania na złoto. Dawid i Goljat żyją ze sobą w braterskiej zgodzie. Żaden ulicznik nie musi rozbijać kamieniami szyb, by inny mógł znaleźć pracę. Nikt nie wpada tam na głupią myśl, że skóra i łój uczyszają głód. Ogłędając zaś biednego Chaplina, wszyscy uśmiechają się mądrze, jak starcy, gdy przypominają sobie swą młodość:

— A więc tak bardzo dziwnym był ten świat!...

Daleko znajduje się mój kraj. Chodzę jeszcze w mych butach i opieram się o różdżkę życzeń. Wyciągam rękę i spostrzegam za późno, że pozdrowienie odnosiło się nie do mnie, lecz do człowieka szczęśliwego, stojącego za mną. Nakrywam uroczyste stół i czekam nadaremnie, bo droga do mnie zbyt uciążliwa. Wielu wspina się wzwyż po moich barkach, ale mnie nie wolno nawet zapytać.

— Gdzie dla mnie miejsce?...

Głódżem się, walczyłem, walczyłem o siebie, aż ból wyładowałem w uśmiechu. I oto teraz — śmieje się ze mnie cały świat i uważa mnie za clowna.

Dobrze, że tyłu nie domyśla się nawet, jak bolesne doświadczenia ukrywał towarzyszył mój śmiech. Bo wtedy ludzie uśmiechałby się tylko, a z dna uśmiechu bardzo często wyłania się łza.

Niektórzy marszczyliby lekko czoło. Nie chcą, by ich budzono ze snu. Wołają śmiechem łamować łyż. Nie chcą widzieć w clownie Hamleta. Mimo to zbudziłem lekko świat ze snu. Bolało mnie jednak, że „Gorączka złota” przysporzyła śpochom tyle przykrości. Do kogo więc mam się zwrócić?... Rozstrzygnięcie nie nastęrcza trudności. Kto tańczy na linie, punktu ciężkości szukać może tylko w sobie.

Bardzo wiele pracowałem. Jeżeli wywołanie śmiechu może wogóle uchodzić za pracę. Prawdopodobnie umrę kiedyś w śmiechu. Tym zatrzyma się na chwilę nieruchomy, czytając mój nekrolog w gazecie, ale wkrótce nowy żartowniś wstąpi na arenę i zapomną o Chaplinie, clownie.

Jeżeli ktokolwiek domyśli się, że w clownie tym umarł także Hamlet, wówczas zdejmę wesoło swe nazbyt wydłużone buty i cicho popłynę do swego kraju — Nigdzie.

**AUSTRIA ZABIEGA O ZNIESIENIE CEŁ POLSKICH.**

Wiedeń, 12. marca. (Tel. G. P.) Rokowania austriacko-polskie w sprawie waloryzacji cel nie wydały jeszcze żadnego konkretnego rezultatu, wobec czego z każdym dniem wzrasta rozgoryczenie tutejszych kół przemysłowych i kupieckich. Związek rękodzielników wzywa rząd austriacki do zerwania rokowań z Polską i wypowiedzenia układu handlowego już z końcem ub. tygodnia. Dwóch zastępców austr. min. handlu bawi w Warszawie i prowadzi rokowania.

# Krwawa masakra w barakach robotniczych po wesołej hulance „Paściarzy” i betoniarzy.

**FERALNA TRZYNASTKA LISTOPADOWA. — BÓJ NA KŁE I NOŻE. — PRZEBIITY NOŻAMI SYDOR WYZIÓ-  
NAŁ DUCHA. — OBLĘŻENIE BARAŻU I BOMBARDOWANIE CEGŁAMI.**

Lwów, 13. marca.

(—) Popołudniu, 13. listopada ub. r. robotnicy „Pastyl”, zamieszkali w barakach przy ul. Eyzakowskiej 102, urządzili sobie zabawę, na którą spró- sili gości, a m. i. robotników, pracują- cych w pobliskiej betoniarńi. Gospoda- rzami zabawy byli Antoni Florczyński, Leon Kołodziejczyk, Władysław Dwor- zak, Bronisław Barwiński, Franciszek Zagórski i Bronisław Kotras, zaś jako goście przybyli: Wład. Stojak i Andrzej Król. Robotników z betoniarńi repre- zentowali: Piotr Sydor, Mikołaj Steć, Michał Martiniak, Jan Tomasz i Antoni Szyszka. W towarzystwie tam znajdowa- ły się i kobiety. Zabawa przybrała odpowiednio tempo i wśród okrzyków i żartów zabawa przeciągała się do późnego wieczora.

Nagle około godz. 9 wiecz., gdy wszyscy już byli podchoćceni, powstał spór o jedną z dziewcząt między Anto- nim Florczyńskim a Janem Tomaszem z betoniarńi. Do sporu tego włączyli się robotnicy Steć i Sydor i niebawem zawiązał

generalny bój.

W rękach uczestników zabawy pojawi- ły się kije i noże, a jeden z nich Flor- czyński miał podobno nawet i rewol- wer. I tam, gdzie przed chwilą stumi- eniami lała się wódka, poczęła się lać krew uczestników zabawy. Piotr Sydor otrzymał kilka pchnięć nożem tak głębokich, że gdy go towarzysze unieśli do baraku, po pół godzinie

wyzionął ducha.

Walka mimo to nie ustała i gdy robo- tnicy z betoniarńi wycofali się do swe- go baraku, przeciwnicy poczęli ich o-

oblegać, obrzucając cegłami. Kres bój- ce, która mogła być przybrać znacz- nie większe rozmiary, położyła policja. Prowadymów aresztowano i ustalono, że główną winę ponoszą gospodarze zabawy Florczyński, Kołodziejczyk, Dworzak, Barwiński, Zagórski i Kotras.

Wczoraj wymienieni stanęli przed senatem III., któremu przewodniczył r. Bajorek. Po rozprawie, w czasie której przesłuchano 200 świadków, zapadł wyrok skazujący: Florczyńskiego na sześć miesięcy, Kołodziejczyka na 4 mies., Dworzaka i Barwińskiego po 5

## Zamordowany czy morderca?

**SENSACYJNA APERA ZAMORDOWANIA JUBILERA PARYSKIEGO GASTONA TRUPHEME WIKŁA SIĘ CORAZ  
BARDZIEJ. — ŚWIADKOWIE, KTÓRZY WIDZIELI TRUPHEMA, JUŻ PO RZEKOMEM SPALENIU JEGO ZWŁOK.**

Paryż, w marcu.

ip). Od przeszło dwu tygodni, sprawa zamordowania młodego jublera paryskiego Gastona Trupheme wywołuje gorączkowe zajęcia się całego Paryża, zwłaszcza, że najbardziej wyteżona praca organów śledczych nie zdołała dotychczas rzucić jakiegokolwiek świa- ła na ponurę cienie, okrywające tę ta- jemniczą zbrodnię. Aż oto w ostatnich dniach nagle sprawa przyjęła tak sen- sacyjną i niespodziewany obrót, jakiego nawet trudno znaleźć w romansach kryminalnych.

Zbrodnia ta, około wyjaśnienia któ- rej mozoli się cała armia detektywów paryskich, przedstawia się następu- jąco:

Przed tyżema tygodniami znalezione w zaroślach przydrożnych, na jakie cztery metry od gościńca, wiodącego do Belleiroir na pół zwęglone zwłoki męz- czyzny z niekształconą do niepoznania twarzą. Opadał odkryto cztery puszki z benzyny, którą widocznie trup został polany i podpalaony.

Szczególniejszym jednak zbiegiem okoliczności ubranie ofiary zachowało się dosyć dobrze, tak, że w kieszeniach znaleziono dokumenty, opiewające na nazwisko Gastona Trupheme, agenta jubilerskiego, który pracował dla naj- wybitniejszych firm w stolicy i posła-

dał w tym dziale przemysłu bardzo wybitną markę.

Zawiadomieni o tragicznym od- kryciu rodzice Trupheme'a potwier- dzili, że od dnia poprzedniego nie widzieli syna, jednak przy obdukcji zwłok nie mogli stwierdzić napewno identy- czności ciała zamordowanego, nato- miast potwierdzili z całą stanowczo- ścią, że szczerki ubrania należały do ich syna.

Jak się okazało, Trupheme miał w krytycznym dniu w swoim kuferku kom- misjonerskim bardzo kosztowne klejno- ty, powierzone mu do sprzedaży przez firmę, dla których pracował. Zdawało się nie ulegać wątpliwości, że nieszczę- sny jubiler padł ofiarą rabunkowego morderstwa.

Supozycję tę potwierdzały też ze- znania świadków. Do policji zgłosiło się bowiem wiele osób, które w kryty- cznym dniu widziały opadać miejsca, w którym została porzucona ofiara, auto, prowadzone tylko przez jednego człowieka bez żadnego pasażera we- wnętrz. Wszystkie poszlaki wskazywa- ły na to, że morderca przywiózł tam antem trupa i na uboczny go podrzucił, podpaliwszy zwłoki celem trudniejsze- go ich rozpoznania.

Celem odkrycia zbrodniarza zbada- no natychmiast, gdzie Gaston Truphe-

CAŁA POLSKA



używa ideal-  
nych baterii  
anodowych

„TYTAN“

Do nabycia  
wszędzie.

mies., Zagórskiego na 6 mies., a Kotras został uwolniony. Wszystkim trybunał zawiesił karę. Osk. prok. Janisz, bro- nibli adw. dr. Kibitz, Macieliński i dr. Tyczyński.

## 70 kić zg nęto w chc wych łapach J strzębi.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w marcu.

(e.) Przy ulicy Lubeckiego w Warszawie, od kilku dni, poczęły ginąć koty. Zrozpaczeni właścicie- le kić, postanowili na „wałnem zebraniu“ urządzić czaty, aby wy- kryć kto łapie koty. I oto okazało się że proceder ten uprawiali małżo- kowie Kazimierz i Marja Jastrzę- biowie z ul. Okopowej. Trudnił się oni tym procederem ze względu na skórki kocie, które sprzedawali po 1.20 zł. za sztukę. W mieszkaniu Jastrzębiów znaleziono 70 skórek kocich, ściągniętych z nieszczęśli- wych kotów. Kociolowcy posługiwa- li się jako przynęta — przysmażo- nym boczkim, a zwabione koty łapali w sieci. Co robili z mięsem, to już ich tajemnica...

## 22 tys. dolarów od Ukraińców ameryk. dla of r powodzi w Małopolsce Wsch.

**WYSLANNIK KOMITETU OSOBIŚCIE PRZYBYŁ CELEM ROZDZIAŁU TEJ  
KWOTY.**

Lwów, 13. marca.

(—) Wczoraj zawiązał do naszego mia- sta gość z za Oceanu, którego przybycie zostało mile przyjęte tem bardziej, że gość ten przywiózł ze sobą poważną su- mę, bo 22 tys. dolarów, która to kwota będzie rozdzielona między ofiary zeszło- rocznej powodzi. Oto przyjechał wczoraj z Kanady Iwan (John) Nawizowski, ro- botnik ukraiński, który przed dwudzie- stu laty wyemigrował z Małopolski Wsch. do Kanady i tam wśród emigracji ukraiń- skiej zajmuje przodujące stanowisko.

Na wieść o katastrofalnej powodzi, która dotknęła powiaty podkarpackie, zamieszkałe przez ubogą ludność prze- ważnie ukraińską, robotnicy ukraińscy w Ameryce poczęli zbierać składki, by nieść pomoc ofiarom powodzi. Po ukończeniu zbiórki wydelegowano p. Nawizowskiego, by osobiście zebrana kwotę 22 tys. dola- rów zawiązał do Polski i oddał ją do dy- spozycji ukr. komitetu powodziowego. Po nieważ jednak przed kilku miesiącami

władze administracyjne komitet ten zlikwidowały z powodu jego szkodliwej działalności, p. Nawizowski po porozu- mieniu się z Konsulatem angielskim we Lwowie oraz z władzami administracyj- nymi, postanowił pieniądze te zawięsać na miejsca dotknięte katastrofą powodziową i osobiście je rozdzielić pod kontrolą miejscowych władz administracyjnych.

Wczoraj popołudniu p. Nawizowski opuścił Lwów i wyjechał do Sambora i po wiatu turczańskiego, skąd następnie uda się do powiatu skolskiego i dalszych. Tak więc poważna suma zostanie celowo użytą i rozdzielona z pożytkiem dla ludzi, którzy postradali swoje mienie.

Obecnie najmodniejszy  
KAPELUSZ MĘSKI

„SWOPIKO“  
WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Już nadeszły  
Ostatnie Nowości

na

WIOSNĘ I LATO

DO FIRMY

Antoni Uwiera

Lwów, ulica Halicka 1. 10.

Do Filji w Tarnobolu, Droho-  
byczu, Stryju, Tarnowie również.



**Z TEATRU.**

„Noc świętojańska“, baśń dla dzieci w 4 aktach z epilogiem Wilhelma Raorta.

Lwów, 13. marca.

Wilhelm Raort ma już doskonałe zapisaną kartę w literaturze polskiej. Nowela, feljeton, satyra, to dziedziczy tego żywotnego, pełnego, pisarskiego temperamentu twórcy, którego wnikliwe i bystre spojrzenie w głąb ludzkiego życia wydobywa na wierzch prawdziwe perły satyry i humoru, oprawione zawsze w nienagannie ramy stylu i literackiej formy. Że w chłopszczyźnie nas od tylu lat świętym satyryku poklucuje zakapturzony liryk i poeta, odczuwaliśmy oddawna między wierszami. W baśni dla dzieci pt. „Noc świętojańska“, którą z dużym powodzeniem wystawił w sobotę ruchliwy dyr. Czarnowski, poeta ten pokazał nam swoje oblicze i odniósł piękne zwycięstwo, dając rzecz doskonale pomyślaną, o głębszych walorach poetycznych i estetycznych, czystą w idei i w formie i budującą młodociane serduszką. Napisać baśń dla dzieci nie jest rzeczą łatwą. Trzeba się wczuć w psychologię dziecka, odnaleźć słowa zaklęcia, odmykające Sezam dziecięcej duszy. Trzeba mieć w pisaniu rękę miękką i subtelną, jak ręką matki, trzeba być prostym i dobrym jak Franciszkanin. Podobał mi się w zupełności Raort, okazując, jak wielką jest skala jego talentu i jak bogate środki, które rozporządza. Jestem pewny, że w pisaniu bajki kierował jego piórem niebieskie oczy marzydła pewnego małego Junka, który jest przecież najładniejszą bajką jego życia pełnego koleców i cierni (któż z literatów w Polsce ma dziś inne życie?). Największe skarby tracą swą wartość, jeżeli nie można się z nimi podzielić z najdroższym sobie człowiekiem. To jest ta odwieczna historia kwiatu paproci, tak ładnie opisana w bajce Raorta. Skarbem swego talentu i serca podzielił się z dzieckiem polskiem i zyskał sobie wdzięczność i poklask u tej najdroższej publiczności, która słucha i patrzy bijącym serduszkami. Wystawiona „Noc świętojańska“ w ramach skromnych, ale nad-

<p><b>Wkrótce</b> <b>APOLLO</b></p>	<p>Dawno oczekiwany p. rez ca ą Po sk ą wiekop. mn, film N rodowy <b>Polonia Restituta</b> ( 918—1920).</p>
<p><b>CO MÓWI NEMO.</b></p>	

**ZIMNO.**

Choć jesteś już u wiosny wrót,  
Wiatr zimny ścina nam serca na lód.  
Wiatr mroźny wieje nam w oczy i w twarz  
I pełen smutku jest każdy dzień nasz.

Cóż za przewroty ogarnęły świat?  
Czy z zimnych planet powiew śmierci spadł?  
Czy gdzieś daleko od polarnych mórz  
Płyną lodowce, gnane pędem burz?

Czyli ostygła ziemia naszej głębi  
I sieje wokół ten przeklęty żąb?  
Czyli wypalił się już słońca żar  
I zwolna zmienia nas w gromadę mar?

A może to jest twego serca mróz,  
Co wszystko ścina na kamień i gruz,  
Co nieda nawet spłynąć żalu łzom  
I w pustkę zmienia serca mego dom?

zwyczaj artystycznych i pomysłowych. Dekoracja, a zwłaszcza kostjumy p. Przybylskiej, to prawdziwe cacka sztuki stosowanej, świadczące o dużym smaku i kulturze autorki. Dzieciarnia, wymuszona przez p. dyr. Bilińską-Czarnowską, grała doskonale i z dzielnym zapałem. Małenka bohaterka Nawroćka, to urodzona i z Bożej łaski aktorka. Ślicznie wypadły ewolucje taneczne uczennic szkoły p. Burkaeckiej. Autorka wywoływała hucznie.

Henryk Zbierzchowski.

**Opera czy koncerty?**

Lwów, 13. marca.

Utrzymanie opery w całym świecie połączone jest z dużymi ofiarami pieniężnymi; inaczej muzyczny ten dział nie dałby się zrealizować. W Nowym Jorku milionerzy utrzymują ją, wielkie środowiska muzyczne jak Paryż, Berlin utrzymywane są przez państwo. Państwowa opera wiedeńska wydaje na bieżący sezon operowy okragto 6 mil. szylingów (7,5 mil. złotych). Naturalnie, że poziom przedstawień jest tam też na odpowiedniej wyso-

kości, o czym u nas nawet marzyć nie chcemy.

Uwzględniając, ile gmina lwowska łoży na utrzymanie opery, dochodzi się do przekonania, iż zwłaszcza w bieżącym sezonie, poziom opery naszej nie stoi w stosunku do ofiar pieniężnych i do choćby skromnych wymagań muzycznych. Mały zespół orkiestry, większy i kosztowniejszy zespół śpiewacki, aż trzech kapelmistrzów operowych, z których jeden nosi walec zapowiadający tytuł kierownika operowego, ale wynik artystyczny mniejszy, aniżeli w dawniejszych latach!

Z dwóch ledwie nowości „Golem“ d'Alberta był niefortunnym pomysłem; tylko druga nowość, Korngolda „Zamarły Gród“, dzięki sumiennemu przygotowaniu przez kapelmistrza p. Lehrera, oznacza dla lwowskiej opery duży krok artystyczny naprzód. Zapowiadano z początku dużo, bardzo dużo, ba nawet wagnerowskie „Trystana“, lecz wybrano na to miejsce operetkową operę jazzową „Jonny przygrywa“. Śliczna zamiana...

Zamiast nowości operowych mamy za to koncerty symfoniczne! O ile opera spełniałaby swe zadanie i posłannictwo, nie można by nie mieć przeciw produkcjom czysto orkiestralnym w teatrze. Lecz w przeciwnym razie uważać się musi studio

wanie koncertów kosztem opery za podkopywanie i tak już zagrożonej lwowskiej opery i nie można się dziwić, jeśli w takich warunkach kilka głosów się odzywa za zniesieniem opery we Lwowie, skoro olbrzymie fundusze gminne, zamiast wyłączenie na operę, rozdabia się na urządzenie koncertów dla kaprysów poszczególnych jednostek. Zostawmy koncerty orkiestralne Polsk. Tow. Muzycznemu z ich dyrygentami dyr. Mieczysł. Soltyssem i dr. Adamem Soltyssem, a opera niech się zajmie operą, jeśli się nie chce podkopać jej dalszego istnienia.

Uwagi powyższe nie są spowodowane jakąś animozją ku obecnemu kierownikowi muzycznemu w teatrze, lecz są poddyktowane szczerą troską o przyszłość lwowskiej opery, która posiada dla nas wielkie kulturalne znaczenie. Nie o koncerty nam chodzi, ale na stanowisku kierownika opery pragniemy widzieć wybitną indywidualność muzyczną, która zdolna uchronić lwowską operę przed dezorganizacją, przywrócić poziom dawniejszych, lepszych przedstawień, uwzględnić nowocześniejszą literaturę i swym autorytetem umiała wywołać w zespole nieklamany entuzjazm dla sztuki.

Przechodząc po powyższych uwagach do sprawozdania z niedzielnego koncertu symfonicznego, zaznaczamy, iż ogólnie dał on słuchaczom duże zadowolenie artystyczne, dzięki starannemu przygotowaniu przez p. Bojanowskiego, który umiał nad orkiestrą zapanować, pobudzić zwłaszcza kwartet smyczkowy do pięknego prowadzenia kantyleny w drugim temacie (d-dur z pierwszej części symfonji, oraz w ostatniej „adagio lamentoso“. Także dyrygent namika i agogika znalazły odpowiednie wyraz orkiestralny w całej szóstej symfonji Czajkowskiego. Ljadowa scherzo pt. „Kikimora“ jest zgrabnie instrumentowane, lecz zamalowało wykreślił treści, aby mogło zainteresować. Przy tej sposobności zapytujemy, dlaczego p. Bojanowski, mając tak bogatą literaturę, karmi nas ciągle kompozycjami rosyjskimi?

P. Cywińska, śpiewaczka operowa, wykazała dużo smaku artystycznego przy wykonaniu pieśni Bojanowskiego, Liszta i Adama Soltysa, szkoda tylko, że wadliwa dykcja i silny akompaniament orkiestry, utrudniały słuchaczowi zrozumienie śpiewanego słowa. Publiczność, korzystając z niezwykle niskich cen wstępu, licznie zapełniła salę Teatru Wielkiego.

w. z. Gruder.

**POŃCZOCZY PFAU  
RY EK 19. najt. niej bo wch d przez sła**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. III. 1928.

GUSTAW MAYRINK.

**Bolońskie łzy.**

Widzi pan tego domokrażcę z rozwieszoną brodą? Nazywają go Tonio. Zaraz podejście do naszego stołu. Proszę kupić u niego małą gemmę, albo kilka lez bolońskich: — wie pan: te szklane kropelki, co to po odłamaniu nitkowatego końca rozpadają się w rękę na cząstki drobniutkie jak sól, — zwykła zabawka. A przytem radzę obserwować jego twarz, — wyraz!

Nieprawdaz, w spojrzeniu tego człowieka jest coś wzruszającego? — A co kryje się w tym bezdźwięcznym głosie, kiedy nazywa swój towar: bolońskie łzy, przedza z włosów kobiecych! Nigdy nie powie przedza ze szkła, tylko z włosów kobiecych.

Kiedy będziemy powracali do domu, opowiem panu historję jego życia, ale nie tutaj, w tej pustej gospodzie... tam, nad jeziorem — w parku.

Historję, której nigdy nie potrafiłbym zapomnieć, nawet wtedy, gdyby niegdyś nie był moim przyjacielem ten, którego widzi pan tu w roli domokrażcy, a który nie poznaje mnie już teraz.

Tak, tak, proszę pomyśleć tylko, on był moim serdecznym przyjacielem — dawniej, kiedy żył jeszcze, — duszę posiadał, — kiedy jeszcze nie był obłąkany.

Dlaczego go nie ratuję? Tu niema ratunku! Czy nie czuje pan, że nie należy ratować duszy, która ociemniała — w jej tylko znany, tajemniczy sposób zno-

wu wyczuwa, dotyka niemal światła — może nowego, jaśniejszego światła?

A kiedy Tonio sprzedaje tutaj łzy bolońskie, wtedy dusza jego wspomnień dotyka. Opowiem później. Teraz chodźmy stąd.

Jak cudownie lśni jezioro w księżycowym świetle!

...Te trzcinę z tamtej strony, przy brzegu! — Takie sennie — ciemne! — A cienie wiązów jak drzemlą na powierzchni wody — — tam w zatoce! — —

...Nieraz, w letnią noc, kiedy wiatr szepce i muska siłowia, a pluskające fale ospale biją o korzenie drzew nadbrzeżnych, siedziałem na tej ławce — i wmyślałem się w subtelne, tajemnicze dźwięki jeziora wpatrzony w błyszczące w głębi, polyskujące ryby, jak we śnie poruszają cicho czerwonymi płetwami — w odwieczne, zielonym mchem poroście kamienie, zatopione konary i martwe pnie i na białym piasku lśniące muszle.

Czy nie byłoby lepiej, gdyby złożono — martwego — tam, w głębi, na miękkim, z kołyszących się roślin posłaniu — i pozwolono zapomnieć o snach i pragnieniach?!

Prawda, miałem o Toniu opowiedzieć panu.

Wówczas mieszkaliśmy wszyscy z tamtej strony jeziora, w mieście; zważył się Tonio, chociaż właściwie nazywał się inaczej.

O piękne! Mercedes zapewne również nie słyszał pan nigdy? Kreolka, o czerwonych włosach i takich jasnych, osobliwych oczach.

Skąd wzięła się w tem mieście, nie wiem — od dawna znikła już bez wieści: — —

Kiedy obaj z Toniem poznaliśmy ją — na wielkim balu klubu orchidei — była kochanką młodego Rosjanina.

Siedzieliśmy w zimowym ogrodzie, a z sali płynęły ku nam dalekie, słodkie tony jakiejś hiszpańskiej pieśni.

— — — — —  
Girlandy niewypowiedzianie wspaniałych, tropikalnych orchidei zwisały z powały: — Cattleya aurea, królowa tych kwiatów, które nigdy nie umierają — odontoglosy i dendrobie na kawałkach spruchniałego drzewa, białe, błyszczące loelje, jak rajskie motyle. — Kaskady ciemno-niebieskich likastji — a z gestwiny tych, jakgdyby w tańcu splecionych kwiatów płał odurzający zapach, który przenikał mnie zawsze, kiedy przypomniał mi się obraz z owej nocy, występującej tak ostro i wyraźnie w mej duszy, jak w jakimś magicznym zwierciadle: na laweczce z kory drzewnej Mercedes; postać w połowie ukryta za żywą zasłoną z fioletowych vandeí. Ściągnęła, namiętna twarz w głębokim cieniu.

Żaden z nas słowa nie przemówił.

Jak wizja z tysiąca i jednej nocy; przypomniła mi się baśń o sultance, czarownicy, która w pełni zakradła się na cmentarz, aby na grobach pożerać ciała nieboszczyków. A oczy Mercedes spoczywały na mnie — jakgdyby badawczo.

Jakieś niejasne wspomnienie obudziło się we mnie; doznałem wrażenia, że niegdys, w dalekiej przeszłości — w poprzednim życiu, zimne, odręglujące oczy węża, wpatrzyły się we mnie tak, bym nigdy nie mógł zapomnieć tego wzroku.

Pochyliła głowę, a fantastyczne, czernią i purpurą nakrapiane języki kwiatu birmiejskiej orchidei zaplatały się w jej włosy, jakgdyby chciały szepnąć jej do ucha o jakichś nowych, niesłychanych

grzechach. Wtedy pojąłem, jak dla tego rodzaju kobiety można własną duszę zaprzedać...

„Rosjanin leżał u jej stóp. I on milczał...“

Bal był niezwykle — jak orchidee — i pełen niezwykle niespodzianek. Przez uchyloną zasłonę wsunął się murzyn, niosąc w jaspisowej wazie błyszczące łzy bolońskie. Midziałem jak Mercedes uśmiechająca się powiedziała coś do Rosjanina, widziałem jak Rosjanin wsunął pomiędzy wargi jedną łzę bolońską, trzymał ją długo, a potem podał swej kochance.

W tej chwili z ciemności, z pomiędzy chaotycznie splecionych liści, nagle wysunęła się orchidea — twarz demona o pożądlivych, pragnących ustach — bez brody, tylko mieniące się oczy i zięjące, niedomknięte sine podniebienie. I ta straszliwa twarz-roślina drżała na lodydze; wila się w złym uśmiechu — wpatrzona w ręce Mercedes. Serce mi bić przestało, jakgdyby dusza moja w bezdenną przepaść spojrziała.

Czy nie sądzi pan, że orchidee mogą myśleć? Ja, w owej chwili czułem, że mogą — czułem, jak jasnowidz czuje, że te fantastyczne kwiaty radują się widokiem swej pani. Ona, ta kreolka o zmysłowych, czerwonych ustach, o skórze nieco zielonawego polysku i włosach koloru martwej miedzi, ona była królową orchidei.

„Nie, nie — orchidee, to nie kwiaty — to szatańskie twory. — Istoty, które ze swych kształtów tylko macki nam ukazują, w zawrotnym, a ludzącym zmysły wirze barw, mamią nas oczami, ustami, językami, abyśmy nawet domyśleć się, przeczuć nie mogli potwornego ciała. Żmiji, które — niewidzialne — ścierają

# „Klub propagandy“ radja, obrony przeciwgazowej tańców narodowych i... gier hazardowych.

OSOBLIWA INSTYTUCJA Z UDZIAŁEM „LEPSZYCH“ OSÓB. — ZAMASKOWANY DOM GRY. — LICZNY PERSONAL NACIĄGNIĘTO NA KAUCJE. — REPREZENTACYJNA OSOBISTOŚĆ ŻĄDA KUPIENIA JEJ BUTÓW.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w marcu.

(e.) W 1925 r. w pałacu ks. Czertwyrzyńskich na Krak. Przedmieściu w Warszawie, został otwarty szumnie reklamowany „klub propagandy filmowej“. Według statutu, miała to być na szeroką skalę zakrojona placówka społeczna, popierająca: radjotechnikę, ligę obrony gazowej, żeglugę polską — i... polskie tańce narodowe. W rzeczywistości jednak, był to formalny

dom gry,

w którym uprawiano o każdej porze dnia i nocy grę w pokera, domino, loteryjkę i t. p.

Założycielami tej „poważnej“ instytucji, były różne osoby „z towarzystwa“ pono nawet jakiś admirał emerytowany.

Przedsiębiorstwo miał popierać „poważnie“ i finansować p. Juljan Lechocki vel Lechoczko, radny miejski. Dyrektorem techniczno - finansowym był p. Kuszakiewicz.

Przed otwarciem „klubu“ przyjęło cały sztab kelnerów, kucharzy, gońców, woźnych, pomocników itp. od których pobrano

pokaźne kaucje.

Pieniądze te szły na... uruchomienie przedsiębiorstwa.

Dyrekcja zaczęła prowadzić tak rujną gospodarkę, iż pracownicy wystąpili ze skargą sądową o zwrot wyłudzonych kaucyj.

W czasie rozprawy, jeden ze świadków (których było kilkudziesięciu), złożył charakterystyczne, pobudzające do śmiechu zeznanie. Mianowicie zeznał on, że członek komisji rewizyjnej klubu, pan S., przed otwarciem klubu oświadczył, że wogóle nie pozwoli na otworze-

nie „instytucji“ dopóki zarząd nie kupi mu butów i innych części garderoby, gdyż „nabosaka“ nie może przecież pełnić swych obowiązków.

Na rozprawę stawilo się czterech członków zarządu „klubu“, tyłuż obrońców, liczni świadkowie, i szereg poszkodowanych, domagających się zwrotu 7.000 złotych.

Sędzia wydał wyrok skazujący Eug. Modzelewskiego i Jana Mroczyka na tydzień aresztu, Juljana Lechockiego (Lechoczko) i Michała Kuszakiewicza na dwa tygodnie aresztu — za przywłaszczenie. Powództwo cywilne sąd oddalił, gdyż uprzednio już nastąpiło dobrowolne zaspokojenie poszkodowanych.

## Dziś wyrok w procesie U. O. W.

RESUME PRZEWODNICZĄCEGO I WERDYKT.

Lwów, 13. marca.

(—) Proces o mord śp. kuratora Sobieskiego przeszedł już w ostatnią fazę. Wczoraj zakończył swoje przemówienie adw. dr. Hankiewicz, poczem rozpoczął resumę przewodniczący s. Angielski. Przewodniczący omówił najpierw kwestję dotyczącą się dwóch pierwszych głównych pytań odnośnie do winy Atamańczuka i

Werbickiego, następnie pytania dotyczące sprawy zdrady głównej, a w końcu szpiegostwa. Dziś rano przewodniczący dokończy swego resumę, poczem przysięgli udadzą się naradę nad postawionymi im pytaniami i dziś ogłoszony będzie werdykt. Wyrok ewentualnie ogłoszony będzie dopiero jutro.

## Kobce, robąca teatru szkielełów.

OSOBLIWE ZAJĘCIE MISS PRATTY. — NIESAMOWITE OTOCZENIE. — RĘKA KOŚCIOTRUPA WPŁĘCIONA WE WŁOSY ŻYJĄCEJ ISTOTY. — WOLNA OD DREŹNĄCYCH SNÓW.

Londyn, w marcu.

(e) Miss Elżbieta Pratt zajmuje już od szeregu lat stanowisko konserwatorki czaszek i szkielełów w muzeum królewskiego Tow. Lekarskiego w Inn Fields, w Londynie, i musi powierzone sobie zabytki utrzymywać wciąż w czystości i porządku.

Obecnie zajęta jest niezwykle gorliwie swą pracą z powodu zapowiedzianego do Londynu zjazdu lekarzy angielskich na obchód dwóchsetnej ro-

cznicy urodzin słynnego chirurga angielskiego Johna Huntera.

Reporter jednego z dzienników londyńskich zastał miss Pratt właśnie zajęta czyszczeniem starannem wszystkich zagłębi, otworów i zębów bardzo starej czaszki, która miała być po odczyszczeniu na świeżo odpolerowana.

— Czy nie przestrasza panią — spytał dziennikarz — to zajęcie?

— Mój Boże — odparła konserwa-

tor, — jakże nie! — kłamliwe słowa — jak zeszcie: „Może — — — może — — — ona kocha ciebie inaczej — — — jak tamtych“.

Gisza grobowa. Siedzieliśmy z zapartym oddechem, aby tylko kłamstwo nie zamarło, — a ono to w jedną, to w drugą stronę siania się na swych galaretowatych półkach i chce upaść. — — jeszcze tylko jedną chwilę!

Zwolna, zwolna, rysy Tonia zaczynają się zmieniać: złudna nadzieja!

— — I kłamstwo ciałem się stało! —

— Czy mam panu jeszcze zakończenie opowiedzieć? Lęk mnie bierze na samą myśl, że muszę w słowa to przyoblec. Wstawajmy, jakiś okropny dreszcz mną wstrząsnął, za długo siedzieliśmy na tej lawce A noc taka zimna.

— Widzi pan, fatum hipnotyzuje człowieka, tak, jak wąż — niema ucieczki. Tonia utonął znowu w wirze szalonych namiętności — stał się cieniem Mercedes. Szatańską miłością omotała go tak, jak na dnie morskim polip swoją ofiarę.

— W Wielki Piątek spełniło się przeznaczenie: rano, w kwietniową burzę, stał Tonia u bramy kościoła, bez czapki, w podartem ubraniu, z zaciśniętymi pięściami i usiłował niedopuszczyć tłumowi śpiącego do świątyni. — Mercedes napisała do niego — i dlatego zwarjował; w kieszeni znaleziono jej list, w którym prosiła go o jedną łzę bolońską.

I od owego Wielkiego Piątku dusza Tonia pogrążona jest w głębokiej nocy.

Przełożył z niemieckiego: F. Białkowski.

Wszystcy byliśmy pewni, że Mercedes nie przeżyje tego ciosu.

...W kilka tygodni po tym wypadku — na wiosnę — przejeżdżała obok mnie w otwartym powozie. Żaden rys tego nie ruchomego oblicza nie zdradzał przebytych cierpień. Miałem wrażenie, że to jakaś egipska statua z brązu, z rękoma na kolanach w bezruchu złożonemi, oczyma w zaświaty wpatrzonej, a nie żywa kobieta przejechała koło mnie. Nawet we śnie prześladowało mnie to wrażenie: pogrążony w nadludzki spokój, o pustych

oczach, kamienny posąg Memnona, w wiosenny poranek, jadący w modnym ekwipażu — coraz dalej i dalej po przez purpurę prześwieconą mgłą i wrzace opary — ku słońcu. Cienie kół i koni nieskończenie długie — niezwykle rozciągnięte, szaro-fioletowe, takie, jakie w świetle wczesnego poranku jak widma ciągną się po drogach, kropkami rosy zwilżonych.

Potem długo podróżowałem i zwiedziłem świat i niejedną przedziwną obraz widziałem, ale żaden nie wywarł na mnie takiego wrażenia. Bywają barwy i kształty, z których dusza nasza tka sny na jawie. Dźwięk kraty ulicznej pod naszymi stopami wśród nocy, uderzenie wiosel, fala jakiejś woni, ostre profile czerwonego dachu, krople deszczu, co na nasze ręce spadają — to wszystko bywa czarodziejskim słowem, które w duszy wywołuje podobne obrazy. W tego rodzaju odczuwaniu wspomnień, drgają dziwnie melancholizne dźwięki — dźwięki harfy.

Kiedy powróciłem, Tonia był już na stopę Rosjanina. Odurzony miłością, miał splecione serce — zmąty — splecione ręce, splecione nogi — jak tamten. Widziałem to i często mówilem Mercedes: W pani tkwi taka sama nieokielzana miłość. Nieraz czulem, że jej badawczy wzrok zno wu spoczywa na mnie.

Jak wówczas, w ową noc orchidei.

W mieszkaniu Manuela — naszego wspólnego przyjaciela — schodziliśmy się często. — Tonia i ja. A pewnego dnia siedział tam pod oknem — złamany. Rysy twarzy ściągnięte, jak u człowieka męczonego, na torturach.

Manuel odciągnął mnie na bok w milczeniu.

Szwajcarskie MOTORY WINTERTHUR  
Przedstawi telstwo Lwów, Hetmańska 24.

orka — dlaczego miałyby przestraszać? Już od dwunastu lat tu pracuję i nawet mam słabośćkę do niektórych z tych moich nieboszczyków. Raz tylko, z początku mej kariery, zaznałam porządne strachu. Czyściłam właśnie nachyloną piszczel jednego ze szkielełów, gdy nagle kościste palce jego ręki wplątały mi się we włosy. Robiło to takie wrażenie, jakby szkielec, niezdolniony z mojej czynności, schwytał mnie umyślnie. Ale i wówczas nie straciłam odwagi i zawołałam służącego, który wywikłał palec szkieletu z włosów moich

Nieraz też pytują się mnie ludzie, czy nie miewam złych snów po takiej pracy. Obóz, mogę pana zapewnić, że nigdy jeszcze nie przyśniła mi się żadna czaszka, nie przyśnił mi się żaden szkielec“.

Po tych słowach miss Pratt zabrała się znów z całym spokojem ducha do swych szczotek, ścierek, wody i mydła.

TRENCHCOAT PŁASZCZE I KURTKI . . . . .  
Jedynie co do kroju i jakości  
DLA PAŃ I PANÓW  
RAGIANY, KURTKI LODENOWE I SKOZANE, KAPELUSZE BIELIZNĘ, KR WATY, OBUWIE, REKA WICZKI  
po cenach niskich poleca  
AMERICAN HOUSE  
Lwów, Kopernika 5. Tel. 44 78.

# Kłopoty konkursowej piękności.

UROCZA MISS BROOKLYN. — NATARCZYWY I NIEPRZYJEMNY WIELBICIEL. — STANOWCZA CHWILA. — TAJEMNICZA BUDOWA. — NAGLE ZNIKNIĘCIE PIĘKNEJ DZIEWCZYNY. — CZYŻBY OBLĄKANIEC? — KOLEGA ZDRADZA TAJEMNICĘ ROMANTYCZNEJ WIEŻY.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork w marcu.

(H). W Ameryce odbywają się co pewien czas konkursy piękności, a laureatki tych konkursów otrzymują zaszczytne nazwy miss New-Jork, miss Waszyngton, czy też nawet miss Ameryka... Ostatnią laureatką konkursu piękności jest 19-letnia miss

**Elly Roumpton,**

prześliczna złotowłosa panią, o czarnych oczach i cudownych, olśniewających zębach.

Panna Roumpton jest jedyną córką wdowy po zamożnym przemysłowcu. Piękna Elly, obdarzona wesołym i pogodnym usposobieniem, ogólnie przez wszystkich lubiana, udzielała się wiele towarzysko. Wśród licznych jej znajomych, wirujących jakby śmy naokoło pła mienia, przy osóbcie uroczej Elly znajdował się również 36-letni adwokat, pochodzący z Anglii, a od kilku lat osiadły w Brooklynie, dr. M. Poiks.

Poiks zakochał się namiętnie w pannie Elly i usiłował zdobyć jej wzajemność. Dziewczyna jednak wyczuwała w nim instynktownie naturę brutalną i bezwzględną i odnosiła się do wielbiciela bardzo niechętnie. Poiks nie dawał jednak za wygraną i

z niehywałą natarczywością ubiegał się o względy Amerykanki. Zniecierpliwiona dziewczyna oświadczyła mu wreszcie stanowczo, że go nie kocha i żoną jego nigdy nie zostanie.

Adwokat przyjął tę odpowiedź z pozornym spokojem. Wyjechał natychmiast do swej posiadłości ziemskiej, którą przed dwoma laty zakupił w okolicy Brooklynu za pieniądze, uzyskane na jakichś nieczystych — jak mówiono — spekulacjach finansowych.

Przez kilka tygodni nie widziano Poiksa w Brooklynie. Krążyły tylko słuchy, że adwokat przedsięwziął w swoim majątku

jakąś budowę.

Po pewnym czasie Poiks znowu pojawił się w Brooklynie. Ale niebawem po pojawieniu się Poiksa — zniknęła bez śladu piękna Elly. Została poprostu uprowadzona. Zaalarmowano policję, która wyteżyła wszystkie starania, aby wpaść na ślad uprowadzonej dziewczyny. Ale na próżno.

Dopiero inne okoliczności pozwoliły rozjaśnić tajemnicę tego niezwykłego zniknięcia laureatki konkursu piękności. Oto kolega Poiksa,

adwokat Price,

udał się w pewnej ważnej sprawie do posiadłości ziemskiej Poiksa, aby się tam z nim skomunikować.

W obrębie owej posiadłości znajdował się niewielki, ale głęboki stawek, a pośrodku niego wznosiła się niezwykła,

romantyczna budowla,

przypominająca wieżę.

— Co to jest? — zapytał Price.

A wówczas Poiks w przystępie naglej szczeroci wyznał koledze, że wiezi tutaj nieszczęśliwą Elly. W oczach Poiksa paliły się niesamowite, obląkańcze błyski.

W gościu zrodziło się podejrzenie, że jego kolega dostał pomieszania zmysłów. Pod jakimś pozorem natychmiast wyjechał do Brooklynu, udał się do pani Roumpton i opowiedział jej o swoim odkryciu.

Uradowana kobieta, którą zniknięcie córki przyprawiło

o poważny wstrząs nerwowy, zawiadomiła natychmiast policję. Biedną Elly uwolniono z więzienia, które Poiks specjalnie kazał

wybudować do tego celu.

Poiks zaś dostał ataku szału i z trudem zdolano go ubezwładnić i ulokować w domu dla obląkanych.

Panna Elly Roumpton do głębi jest przejęta swymi przeżyciami w romantycznej wieży. Położenie jej było rzeczywiście

bardzo niebezpieczne

i kto wie, co by się z nią stało, gdyby nie interwencja adwokata Price'a.

Rycina nasza przedstawia kilka momentów tej niezwyklej i sensacyjnej afery, która w Ameryce wywołała wielkie zainteresowanie

## Alfons w wytwornej suterenie urządził luksusowy dom schadzek.

NUTA „KOJZE“ JEGO NASTĘPCĄ. — SZOFERZY DOSTAWALI ADRESY, A ZA PRZYWOŻENIE ZALANYCH GOŚCI, PROWIZJĘ.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

(c.) Onegdaj wykryto luksusowo urządzonej spelunkę w śródmieściu, w suterenie Nr. 37 w Alejach Jerozolimskich.

Przed paru miesiącami wynajęto tę suterene niejakiemu Alfonsovi Cynkowi, który urządził w niej luksusowy dom schadzek.

Policja w krótkim czasie zlikwidowała tę spelunkę, nakazując eksmisję. Do władz doszły jednak wiadomości, o otworzeniu w tejże samej piwnicy również niezwykle bo-

gato urządzonego domu schadzek.

Dochodzenia ustaliły, że właścicielami jego są niejaki Nuta Sołowij, zwany „Kojze“, oraz przyjaciel ka jego Eila Kuśnicka.

Stwierdzono, że agenci tego przybytku wątpliwych rozkoszy rozdawali szoferom i dorożkarzom kartki z adresem i telefonem, obiecując sufe napiwki za przywożenie gości.

Władze zarządziły zamknięcie tej spelunki i wyeksmitowanie pomyslowych „przedsiębiorców“.

## Wyprawa do Rosji po zakopany skarb.

TAJEMNICZA AFERA I JEJ CZĘŚCIOWY EPILOG PRZED SĄDEM WOJSKOWYM.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

(c) W swoim czasie głośna była tajemnicza i awanturnicza historia, która w tych dniach przewinęła się przed krótkami sądownymi.

Ślepy los dopomógł młodemu panu K., który znalazł się z lekko zdobytych milionowym majątkiem w Moskwie, lecz musiał uciekać, a wobec grożącego mu niebezpieczeństwa pie-

niądze zakopał w „zupełnie pewnych“ kryjówkach.

K. znalazł się wkrótce pośród kolonii emigranckiej w Warszawie, gdzie uczęszczał na kursa szoferskie z innymi członkami, którzy wiedzieli o ukrytym w Rosji skarbie. Zaczęto wspólnie radzić, jakby tu sprowadzić ów skarb.

Do szkoły szoferów zapisał się Jan Szmidi, człowiek młody, lecz życiowo

wyroblony, odznaczający się wielkim sprytem i wypróbowaną uczciwością.

Jemu też p. K. wydał pełne „upoważnienie“ do wybrania się po „złote runo“. Ale w tym czasie Szmidi podlegał służbie wojskowej, legalny więc wyjazd jego był utrudniony.

Znalazł się na to sposób: Szmidi „zachorował“ — musiano go więc trzy mać w szpitalu wojskowym, skąd wyszedł na pewien czas i wyjechał na wschód przez „zieloną granicę“, poczem znalazł się w Sowjetach, gdzie załatwił poruczoną mu misję i chciał wrócić do Polski. Na granicy polskiej ujęto go, jako podejrzanego o szpiegostwo. Podczas rewizji znaleziono przy nim 5000 dolarów, przyczem wyznał, że jest to część skarbu, którą z polecenia emigranta K. znalazł w Bolszewji.

Szmidta aresztowano i sprowadzono do Warszawy, gdzie śledztwo co do szpiegostwa umorzono. Natomiast Szmidta poddano do odpowiedzialności karnej za dezercję, przekroczenie nieprawne granicy i za przywłaszczenie skarbu.

Zaznaczyć należy, iż owe 5000 dolarów oddano emigrantowi K., który atoli podejrzewał, że Szmidi musiał odnaleźć cały zakopany skarb, wynoszący o wiele więcej.

Oskarżony przyznał się tylko do dezercji. Sąd skazał Szmidta na rok więzienia za dezercję i przekroczenie bezprawne granicy, z zarzutów zaś przywłaszczenia uniewinnił go.

## Wśród pism i książek.

Lwów, 13. marca.

„Duch czasu“ Zygmunta Doliniego. Na półkach księgarskich ukazała się świeżo wydana w Tow. Wyd. „Rój“ w Warszawie książka p. t. „Duch Czasu“, pióra Zygmunta Doliniego. Utwory zawarte w tem wydaniu, są opracowane na tematy żywo interesujące umysły współczesne.

Pierwszy utwór, którego tytuł nosi książka, jest satyrą na żywioły wsteczne, w szczególności na endecję i t. zw. Obóz Wielkiej Polski, hamujące rozwój i postęp narodu. Dalsze utwory dotyczą problemów przeważnie z dziedziny filozofji i kultury.

Książka jest wydana bardzo starannie i robi nader mile wrażenie, zachęcając samą zewnętrzną szatą do zapoznania się z jej treścią.

## NADEŚLANE.

**Dr. K. Obmiński**

Saplechy 5. Tel. 44-03.

ELEKTROTHERAPIA — DIATERMIA.

2 30—4 30 pp.

ADWOKAT

**Dr. Tadeusz Sokołowski**

przenosił kancelarię i prowadzi ją obecnie

ul. BATOR-GO 34/II. Tel. 50—63.

B. lekarz kliniki wiedeńskiej

**Dr. Norbert Jupiter**

lekarz chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki

powrócił i ordynuje jak dawniej

**Stanisławów**

ulica 3. Maja liczba 11. 2294-3

†  
**Walerja z Żołyńskich Szeferowa**

żona notarju za

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopieczona przez s. w. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1. marca 1928 r., przeżywszy lat 48.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 13. marca 1928 r. o godzinie 9-tej przed południem z domu żałoby w Sądowej Wiszni na cmentarzu miejscowym, na który Krewnych, Pręział, Znajomych i wszystkich połączonych chrześcijan, a raszają w głębokim smutku pogrzeżeni

**Mąż i Rodzina.**

†  
**Mikazy Władysław Radziwiłz-Winnicki**

Przemysławiec

po krótkim i ciężkim cierpieniu, z dnia 11. marca b. r. przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się dnia 13. marca o godz. 3-ciej popoł. z krypty O. O. Bernardynów na cmentarzu Janowski, na który krewnych i znajomych zapraszają stroskane

**Dzieci.**

**Ellingera BALSAM NA ODCISKI**

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

**Apteka M. Ettingera**

Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH

**Kwiał śnieżny**

znanej dobroci, przy codziennym użyciu, usuwa zmarszczki, piegi itp. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd

Wszędzie do nabycia.



## KRONIKA

**13** Marca  
Wtorek  
Bryd ry, Krystyny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTOW NIE ZWRACA.

## TEATR WIELKI:

Wtorek, 13. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Zamarły Gród“.

Środa, 14. bm. „Don Pasquale“.

Czwartek, 15. bm. „Zamarły Gród“.

Piątek, 16. bm. „Spadkobierca“ — jubileusz (sekr. Kalinowskiego).

Sobota, 17. bm. o 3.30 popoł. „Pocaulunek Kopciuszka“ — przedst. szkolne.

## TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 13. bm. o godz. 8 wiecz. „Tylko Ty“.

Środa, 14. bm. „Tylko Ty...“

Czwartek, 15. bm. „Tylko Ty...“

Piątek, 16. bm. „Tylko Ty...“

**Teatr Wielki.** Dziś po raz pierwszy „Zamarły Gród“ wspaniała opera Korngolda, której u zwykłej starannosci inscenizacji i doskonałej reprezentacji artystycznej spotkała się z ogólnym uznaniem publiczności i prasą Echo tego sukcesu odbiło się i za granicą, w wiedeńskim piśmie „Neue Freie Presse“, z dnia 8. bm., gdzie autor korespondencji o premierze tej opery na naszej scenie wyraża się z zachwytem. Do powodzenia opery przyczyniają się w znacznej mierze świetne kreacje głównych postaci opery, w wykonaniu pp. Platówny, Green-Skazowej, Perkowicza i Płonkiego, oraz w dalszych partjach pp. Hinglerówny Okońskiej, Ostrowskiego i Szymonowicza, pod batutą wytrawnego kapelmistrza opery, Józefa Lehrera.

**Wzniesienie opery „Don Pasquale“** Donizetti'ego. Niezwykle melodyjna i pełna bujnego humoru opera komiczna Donizetti'ego „Don Pasquale“, która w początkach sezonu zeszła z repertuaru w pełni powodzenia — na liczne życzenia z kół melomanów — powraca na afisz jutro w środę, dnia 15. bm. Przedstawienie to, którego oryginalna forma inscenizacyjna i staranne przygotowanie muzyczne wokalne, stworzyły, wedle jednogłośniego zdania krytyki, jedno z najciekawszych widowisk operowych w ostatnich latach, ukaże się w premierowej, doskonałej reprezentacji artystycznej wokalne pp. Okońskiej, Płonkiego, Szymonowicza i Zopotha w partjach czołowych. Reżyserja p. Tarnawskiego. Przy pulcie dyr. Józef Lehrer.

**„Spadkobierca“** Adama Grzymały Siedleckiego. Świetna ta, 3-aktowa komedia jednego z najwybitniejszych współczesnych autorów polskich — która przed kilku laty święciła wielkie sukcesy w całej Polsce, a także na scenie lwowskiej — będzie obecnie wznowiona i ukaże się w piątek, 16. bm., na scenie Teatru Wielkiego, specjalnie ku uczczeniu 30-lecia pracy artystycznej długoletniego, wielce zasłużonego artysty i reżysera sceny lwowskiej, Eugenjusza Kalinowskiego, obecnie sekretarza Miejskiego Teatru. W wyborowej komedji Siedleckiego, owianej serdecznym, szczeropolskim sentymentem i obfitującą w całą galerję kapitalnych typów, wystąpi Jubilat w jednej z czołowych postaci, w roli starożytnego Sikiorki, w której stwarza prawdziwie popisową kreację.

**Teatr Miejski na peryferjach miasta.** Do swojej akcji kulturalno-propagandowej wśród szerokich sfer ludności i młodzieży szkolnej tak we Lwowie jak i na kresach dołączają teatry miejskie w najbliższym czasie nową gałąź ekspansji artystycznej rozpoczynając, szereg wycieczek Teatru Miejskiego na peryferje Lwowa. Pierwsza taka wycieczka artystyczna odbędzie się na Zamarstynów, gdzie w pięknej sali Domu Gminnego, dnia 18. bm., odbędzie się przedstawienie, połączone z uroczystym obchodem Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szczegóły podane będą jutro.

**Teatr Nowości** daje dziś i w dniu następnym świetną, cieszącą się wyjątkowym powodzeniem, operetkę Waltera Kollo: „Tylko Ty...“

## TEATR MAŁY.

Wtorek, 13. godz. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża“. Gość. wyst. M. Cwiklińskiej.

## Z mrocznych odmeów z bobonu.

KRAJ LUDZI GENJALNYCH I NIEZWYKLE PRZESADNYCH. — OBOK ŚMIAŁEJ I NIEZALEŻNEJ MYŚLI GALILEUSZÓW I LEONARDÓW DE VINCI KRZEWI SIĘ POTWORY ZABOBON. — JETTATURA I JETTATORE. — NIESZCZĘSNY URZĘDNIK I INNE PRZYKŁADY. — NIE NALEŻY ŻARTOWAĆ ZE „ZŁYM SPOJRZENIEM“.

Rzym, w marcu.

(H). Kto podróżuje po krajach południowych lub żyje w nich i nie wie, co to jest

„jettatura“ i „jettatore“,

może znaleźć się nieraz w położeniu bardzo przykrem i kłopotliwym. „Jettatura“, to złe, fatalne spojrzenia, przynoszące nieszczęście, to

straszliwy i złowieszczy dar, którym — według opinii ludu włoskiego — natura obdarza niekiedy człowieka.

A człowieka, posiadającego takie niesamowite spojrzenie, nazywają „jettatore“.

Takiego „jettatore“ unika każdy jak zarazy. Uchronić się przed nim można tylko, unikając wszelkiego z nim zetknięcia. A jeśli to jest niemożliwe. Włosi zaciskają rękę w kciak, wyciągając w stronę „jettatore“ mały palec. Biada człowiekowi, któremu Włosi przypięją

„złe oko“.

Nikt nie chce z nim mówić i obcować. Wszelkie stanowisko jest dlań zamknięte. Wszyscy wzdrzygają się z nim pracować. Wystarczy

podejrzanie,

aby się odsunąć od takiej jednostki i rozpoczęto do niej odnosić się z nienawiścią żywiołową.

I tak pewnego razu zjawił się na pewnym okręcie włoskim

młody urzędnik.

Jakiś nieprzychylny rywal zaczął szepać szerzyć wiadomość:

Baczność! to jest „jettatore“!

Biedny urzędnik znalazł się odrazu

w sytuacji straszliwej.

Nawet kobieta, darząca go dołąd względami i śmiertelnie w nim zakochana nie chciała z nim mówić. — Jeden z podróżnych mimo przestróg stykał się z „czarnoksiężnikiem“, aby udowodnić, że gardzi temi przesadami. A gdy niebawem zachorował ciężko, wszyscy przypisywali tę chorobę wpływowi „jettatora“.

Włosi sądzą nawet, iż udawanie „jettatury“ w teatrze wywołuje skutki niesamowite.

Oto przykład: Rzecz dzieje się w teatrze turyńskim. W drugim akcie występuje aktor jako szukający posady i będący „jettatorem“. Ledwie zjawił się ów sceniczny „jettatore“, gdy nagle gaśnie w teatrze światło elektryczne. W powietrzu czuć zapach spalenizny i dymu. Szalony popłoch. Ludzie tłoczą się ku wyjściu. Jeszcze chwila, a tysiące ludzi znalazłoby śmierć w natłoku. Na szczęście światło zabłysło znowu, a jeden z aktorów uspokoił publiczność, że zaszedł tylko drobny wypadek.

— Nie należy żartować z „jettaturą“ — rozległ się w odpowiedzi na wiadomą głośno poważny jeden z gości.

I wszyscy obecni dreszczem przejęci, zaciskają lewą rękę i wyciągają mały palec.

Tak silna jest we Włoszech

potęga zabobonu!

Włosi, choć wydalili takich genjuszów swochodziej i niekrepowanej więzami myśli, jak Leonardo de Vinci i Galileusz, są najprzesadniejszym narodem na świecie.

Pierwszy występ znakomitej artystki Teatru Narodowego Mieczysławy Cwiklińskiej, ścignął wczoraj do Teatru Małego wytworną publiczność, która zachwycona brawurową grą świetnej artystki, przyjmowała ją entuzjastycznie, nie szczędząc kwiatów i oklasków. „Ta, która zwycięża“ ma zapewnione powodzenie.

Repertuar gość. występów Lidji Potockiej. — Dom Narodny.

Środa, 14. bm.: „Romans“.

Czwartek, 15. bm.: „Romans“.

Piątek, 16. bm.: „Romans“.

Dziś premiera „Romansu“. Lidja Potocka po „Skrzypcach Jesiennych“ kreuje dziś główną rolę w sztuce Scheidona pt. „Romans“, wystawionej przez jej zespół w sali Teatru wileńskiego. Sztuka ta, będąca przecudną opowieścią romantyczną, którą osiągnęła Lidja Potocka niezwyklej triumf w Warszawie przygotowuje się teraz publiczności lwowskiej prawdziwą ucztę duchową. Dekoracje malował p. Ch. Sack.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Cyrk“ z Charle Chaplinem

AVENUE: „Romans arcyciścia“

BAJKA: „Buster Keaton — bokserem“

CASINO: „Królowa półświatka“

CHIMERA: „Tajemnica buduaru hr. Loulou“

KOPERNIK: „Cyrk“

FATAMORGANA: „Zew morza“

MARYSIENKA: „Cyrk“

LEW: „Czarna Wenus“

PALACE: „W kajdanach przysięgi“ i „Z pamiętników Eksceleńcy“

PASAŻ: „Bogini Świątyni“

UCIECHA: „Określ półpionych“

Około 15.000 młodzieży szkolnej objęła poci wzięto dotychczas udział w cyklu poranków kinematograficznych wyświetlanych staraniem Sekcji kulturalno-oświatowej Klubu sportowego P. P. Województwa lwowskiego w Kinie Palace. Nadzwyczaj obfity i doborowy program, oraz niskie ceny (20 i 40 gr.) ścigają co-

dziennie całe rzesze młodzieży, która zadowolona swe objawia burzą oklasków zwłaszcza wyświetlanie filmu pt. „Od Komendanta do Marszałka“. Ponieważ cykl poranków ma się już ku końcowi, przeto jeszcze tylko do dnia 15. bm. włącznie przyjmuje zamówienia Komisariat I. P. K., ul. Jabłonowskich 11. Nr. tel. 135.

Adam Didur we Lwowie. Najznakomitszy śpiewak polski i ulubieniec naszej publiczności Adam Didur, który na krótki czas przyjechał do Polski, wystąpi z jedynym koncertem we Lwowie w piątek 15. bm. Wielki artysta odśpiewa szereg pieśni polskich oraz arji operowych, których jest jak wiadomo niezrównany odtwórcą. Współdział w koncercie biała pianista Helena Ottawowa i śpiewaczka Adwiga Kaynowa.

## BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Piątek, 16. marca: Adam Didur.

2281-4

Imieniny Marszałka Piłsudskiego. Obwód Związku Strzeleckiego we Lwowie urządza w niedzielę 18. bm. o godz. 8-ej rano premjowe zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej na boisku sportowym 19. p. p. Cytadela. W zawodach mogą uczestniczyć członkowie stowarzyszeń P. W. oraz wojskowi. Zgłoszenia w Komendzie Obwodu ul. Zyblikiewicza 1. 33 do 15. bm., gdzie można otrzymać wszelkie informacje, oraz regulamin zawodów.

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w poniedziałek 19. bm. o 10 przedpoł. w gminnej synagodze polepowej uroczyste nabożeństwo.

Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury Tow. naukowego odbędzie się we czwartek 15. bm. o 6 popoł. w Instytucie Historji sztuki polskiej (Marszałkowska 1 II. p.) Referat Kons. dr. Józefa Piotrowskiego pt. „Zamek łańcucki“, część I. historyczna. Goście mile widziani.

Zebrań naukowe Koła Związku Bibliotekarzy Polskich we Lwowie odbędzie się 14. bm. o 7 wiecz. w Pracowni naukowej zakładu im. Ossolińskich: a)

Keterat dyr. dra R. Kotuli pt. „Projekt Organizacji Rady Bibliotecznej“; b) Komunikat dra K. Tyszkowskiego pt. „Rekopis archiwum królewicza Karola Ferdynanda Wazy. c) Sprawy zjazdowe.

Towarzystwo ekonomiczne. W czwartek 15. bm. o 6 wiecz. odbędzie się w Izbie Handl. i Przem. (Akademicka 17) odczyt dyrektora tej Izby p. dra Dietricha p. t. „Projekt scalenia ubezpieczeń robotników w Polsce“.

Z życia inwalidów polskich. Zarząd Legji Inwalidów Wojsk Polskich podaje do wiadomości członków organizacji, że walne zgromadzenie zostało wyznaczone na 18. bm. o godz. 1 przedpoł. w sali Stowarzyszenia wysłużonych wojskowych przy ul. Ochronek 1.

W Agencji pocztowej Sokółka k. Bóbrki zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ogr. godzinach dziennych.

W urzędzie pocztowo-telegraficznym Zabiłowa pow. Śniatyn, została zaprowadzona służba telefoniczna w ogr. godzinach dziennych.

Oszuści bezprawnie podszywają się pod redakcję lwowską. Odnośnie do wiadomości p. t. „Słynne piaszki lwowskie Domański i Dąbrowski w potrzasku policji warszawskiej“ prosi nas redakcja „Głosu Polsk.“ o stwierdzenie, że H. Domański nigdy nie był współpracownikiem tego miesięcznika i nie miał legitymacji redakcyjnej, oraz nie miał prawa do posługiwania się tytułem „redaktora“. Natomiast przed popełnieniem swych oszustw był we Lwowie tylko akwizytorem ogłoszeniowym i jako takiemu wydała mu tak że administracja „Głosu“ w maju 1927 r. upoważnienie do zbierania ogłoszeń, ale po dwóch zaledwie tygodniach znikł ze Lwowa, naraziwszy administrację tego piśmie na szkodę około 50 zł. i nie oddawszy upoważnienia.

(—) Włamanie i kradzieże. Ub. nocy nieznan sprawcy włamali się do składu skór przy ul. Łyczakowskiej 34. i skradli 24 tuzinów różnych skór wartości 1.000 dol. — Tej samej nocy włamano się do mieszkania Klary Schenker przy ul. Łyczakowskiej 122. i skradziono przedmioty na ogólną kwotę 3.500 zł. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Stefana Burmyłaka, który w tym czasie kreślił się w tej rzeczywistości.

(—) Ofiara nożowców. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Jana Rudnickiego, którego w czasie bójki przy ul. Ormiańskiej nieznan sprawcy pokulił nożami w rękę.

(—) Aresztowanie. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Piotra Leszczyńskiego za liczne kradzieże strychowe. Kradzieży tych dopuszczał się wspólnie z niejakim Marszałkiem, którego również aresztowano.

## O oń psiedzi, ale nie w Se'mie...

A narobiła wszystkiego kwaśna z mocną.

Lwów 13. marca.

(e.) Radykalne stronnictwo chłopskie (b. księdza Okonia) otrzymało jeden mandat. Wszyscy sądzili, że otrzymał go sam Okoń. Okazało się jednak, że do Sejmu wejdzie nie Okoń, lecz p. Kaim. A rzecz miała się tak: Pełnomocnik tej listy, krapnawszy sobie za dużo czystej, spóźnił się do Kozienic, aby zgłosić listę z Okoniem na czele. Skorzystali z tego trzech miejscowi członkowie wspomnianego stronnictwa i złożyli listę ze swoich nazwisk z p. Kaimem na czele.

Losy chciały, że p. Kaim został posłem, a Okoń, jak siedział w więzieniu, tak siedzi.

Kaimie, gdzie twój brat — Okoń?

## Ze świata.

Zamknięte targów lipskich. Omgdaj zostały zamknięte słynne Targi lipskie. Powszechnie zwracano uwagę na nieobstawanie Targów przez firmy polskie. Z firm polskich wystąpiła okazale jedynie znana fabryka fajansów artystycznych Al. Lewickiego w Pacykowie, których wspaniałe kolekcje budziły powszechny zachwyt reprezentantów handlu i przemysłu zagranicznego.

## Kacik radiown.

PROGRAM RADIOWY RADJOWYCH.  
Wtorek 31. marca 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Koncert po. o. luda. Orkiestra, soliści. (Różycki, Paderewski, Rogowski). 19.30 Transmisja z Katowic. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej

Kraków (656) 17.30 Transm. z Warszawy. 19.30 Transm. z Katowic. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) Transm. z Warszawy. Katowice (422) 19.30 (M-me Butterfly), opera Pucciniego, transm. z teatru Polskiego w Katowicach. 22.30 Koncert wieczorny.

Wrocław (322) 20.10 Koncert orkiestry wojskowej. 22.30 Muzyka taneczna, transm. z Gliwic.

Królewiec (329) „Tannhäuser“ opera w 3 aktach Wagnera.

Praga (349) 20.10 Koncert. Kompozycje Schuberta. 21.30 Wieczór dramatyczny.

Lipsk (366) 20.15 Muzyka kameralna. (Bach, Schubert).

Stuttgart (379) 21.30 Wieczór Weissmanna. Transmisja z Mannheimu.

Langenberg (469) 19.30 Muzyka kameralna kwartetu Capet. 21.00 Transm. koncertu muzyki kameralnej z Londynu.

Wiedeń (517) 19.30 Transmisja koncertu z sali koncertowej. (Verdi, Mozart, „Don Juan“, Verdi „Traviata“, Verdi „Luiza“). Następnie muzyka taneczna.

## Środa, 14. marca 1928.

Warszawa (1111) 17.20 Odczyt organizowany przez Min. komunik. 18.15. Koncert orkiestralny. 20.30 Koncert poświęcony muzyce węgierskiej z okazji Węgierskiego Święta Narodowego (Orkiestra, śpiew, soliści). 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków (656) 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: J. Wilkoszewska i Bobby Eisinger ze Sztokholmu.

Poznań (344) 20.30 Koncert organizowany przez firmę „Philips“ (recital organowy). 22.30 Muzyka taneczna. Transm. z winiarni „Carlton“.

Katowice (422), Wilno (435): Od godz. 20.00 Transm. z Warszawy.

Wrocław (322) 20.10 „Pięciu frankfurczyków“, komedia Karola Rösslera.

Królewiec (329): 21.35 Recital organowy. Kompozycje Bacha. 22.30. Muzyka taneczna.

Praga (349): „Burza“ Fibicha, transm. z teatru Narodowego.

Lipsk (366) 20.15 „Trunek miłosny“, opera komiczna w 2 aktach Donizettiego. 20.30 Dancing.

Stuttgart (379): 20.15 Koncert symfoniczny (Spohr, Mendelsohn). 21.15 „Am Wörther See“, opera w 1 akcie Koschata.

Hamburg, (394): 19.25 „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. 22.30 Kaharel.

Wiedeń (517): 20.30 Wieczór starowiedeński. Na zakończenie muzyka lekka.

## Życie gospodarcze.

**WZNOWIENIE ROKOWAŃ O TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A SOWJETAMI** nastąpić ma po zakończeniu akcji wyborczej.

Pogranicze sow. 12. marca.

W związku z powrotem do Moskwy posła Patka prasa sowjecka donosi, że po zakończeniu akcji wyborczej, zostanie wydelegowana przez rząd polski do Moskwy specjalna delegacja handlowa celem dalszego prowadzenia niedawno przerwanych sowjecko - polskich rokowań handlowych. Zarazem prasa ta donosi, że dotychczasowe trudności co do miejsca rokowań i niektórych innych spraw natury zasadniczej zostały w czasie pobytu p. Patka w Warszawie usunięte.

## REGLEMENTACJA PRZYWOZU.

Lwów, 13. marca.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenia przywozu towarów zakazanych na II. kwartał br. Podania składać należy w Izbie wedle zasad dotychczas obowiązujących, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20. marca bież. r.

## Ze sportu.

## Czyś działają na boiskach Polski i zagranicy?

Lwów, 13. marca.

Zapowiedziane na niedzielę zawody piłkarskie **Pogoń — Czarni i Hasmona Ukraina** nie doszły do skutku z powodu złego stanu boisk.

Warszawa. Warszawianka — Varsovia 3:0; Skra — Makkabi 7:0.

Katowice. Pogoń (Katowice) — Warta (Poznań) 2:0 (0:0. Zaw. piłkarskie, rozegrane na śniegu. Bramki strzelili Malik i Lubina. Odra — Słowian 4:1. Kolejowy — 06 Mysłowice 2:1. Załęże — Vorwetz 4:1.

Królewska Huta. Śląsk — TKS 4:3 (3:0). Powyższe zawody nierozegrane jako ligowe ze względu na nieodpowiedni stan boiska. Gry towarzyszą ograniczone do dwa razy po 30 min. Bramki strzelili dla Śląska Patka dwie. Prus i Tomas po jednej dla TKS-u, Gumowski dwie i Cieszyński.

Łódź. Turysty — Polonia (Warszawa) 2:1 (1:1). Bramki strzelili dla Turystów Kowalewski i Balczewski dla Polonii Dittmer, Sędzia p. Rottig. W. K. S. — Hakonch 8:0 (6:0).

Przypomina się, że z dniem 15-go marca br. szereg towarów dotychczas do przywozu zakazanych, zostaje od tych zakazów zwolniony w związku z czym wnoszenie podań na te towary jest bezprzedmiotowe.

## KONFERENCJA W LENINGRADZIE W SPRAWIE TRANSPORTÓW ZAGRANICZNYCH PRZEZ POLSKĘ.

(Telefonom od naszego korespond.)  
Warszawa, 12. marca.

Wczoraj wyjechali delegaci Ministerstwa Komunikacji z departamentów: taryfowego, eksploatacyjnego i finansowego do Leningradu, dokąd przybędą także reprezentanci kolei niemieckich, celem wspólnych obrad z przedstawicielami kolei sowieckich w sprawie bezpośredniej wzajemnej komunikacji zarówno osobowej jak i towarowej między Niemcami a Rosją sowiecką tranzytem przez Polskę. Obrady potrwać przypuszczalnie dłuższy czas, gdyż ma się ustalić ostatecznie wszystkie warunki przewozu oraz postanowienia taryfowe i sposób wzajemnego rozliczania się. Pomyślny wynik obrad ma dla polskich kolei doniosłe znaczenie.

## OGÓLNO-PAŃSTWOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Wilno, 12. marca.

Od kilku dni obraduje w Wilnie zjazd naczelników działów przewozowych wszystkich dyrekcji kolei polskich oraz dyr. gdańskiej. W obradach biorą udział reprezentanci Min. Komunikacji z naczelnikiem wydziału inż. Włodkiem oraz delegat gen. inspektor kolei insp. Eysmond. Celem obrad jest usuwanie wątpliwości i różnic, jakie ujawniają się w dziedzinie kolej. służby przewozowej zarówno w komunikacji towarowej, jak i osobowej, **uzgodnienie tej służby na całym obszarze polskich kolei** oraz wprowadzenie **ulepszeń** i uproszczenie w manipulacji przy wykonywaniu transportów, tudzież przy dzierżawie torów kolejowych, najmu placów kolejowych, magazynów itd.

Ostatni zjazd taki odbył się w jesieni ub. r. w Gdańsku.

Stosownie do postanowień ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, winna w r. nastąpić rewizja kategorii niebezpie-

Poznań. Unja — Olimpija 4:3. Poznania — Sparta 3:2.

Gdańsk. Gedania — Sopoty 5:1 (0:1). Zaw. piłkarskie o mistrz. kl. A. Breussen — Hansa 0:0. Osmank — Schutz Polizei 2:0.

\*

## Z ZAGRANICY.

Szwajcaria — Francja 4:3.

Glasgow. Anglja — Szkocja 6:2.

Praga. Sparta — Victoria Zizkov 0:0. Zaw. przerwane po kilkunastu minutach gry z powodu padającego śniegu.

Wiedeń. Slovan — Austria 5:5. B. A. C. — Hertha 7:6. Rapid — Vienna 7:2. Florisdorf — Wacker 2:0. B. A. C. — Simmering 4:4. Admira — Sportclub 3:1.

Budapeszt. Hungaria — Ujpesti 0:0.

3 Keryet — Kispesti 3:2. Zaw. piłk. Nemzeti — 33 1:1. Zaw. piłk. Atilla — Vasas 1:1. Bastja — Boczkay 0:0. Sabarja — Florisdorf (Wiedeń) 3:2. Ferencvarossi — Belohradzky (Belgrad) 5:0.

czestw i ustalenie klas procentowych, do których zaliczone są poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe. W sprawie tej odbyła się dnia 7. bm. w Izbie przemysłowo-handlowej konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby dra Ruckera, w której wzięli udział przedstawiciele Centralnego Związku przemysłowców, przemysłu naftowego, drzewnego, ceramicznego, budowlanego, chemicznego, młynarskiego i inni. Po referacie wicedyrektora Izby Ditttricha, wywiązała się dyskusja, w której poszczególne mowy wysunęły szereg postulatów co do zmiany sposobu zaliczenia przedsiębiorstw do poszczególnych kategorii i klas niebezpieczeństwa, zwłaszcza zaś domagano się wyodrębnienia biur zarządów, biur sprzedaży itp. i zaliczenia ich do niższych kategorii niebezpieczeństwa, w odróżnieniu od właścicielskich fabryk. Wynik powyższej konferencji posłuży Izbie do przedłożenia odpowiedniego memoriału Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

\*

**Idea gospodarcza w Polsce.** We środę, dnia 14. marca o godz. 18-tej odbędzie się wspólne Zebranie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego i Rady Zrzeszeń Gospolarnych (w lokalu Towarzystwa Politechnicznego ul. Zimorowicza 9), na którym dr. Leopold Caro, prof. Politechniki wyłoży odczyt p. t. „Idea gospodarcza w Polsce“.

## GIEŁDY.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 12. marca.

Na rynku akcyjnym transakcji mało. Popyt za Oikosami, których kurs dochozi do 85 zł. Tendencja niejednolita. Usposobienie wyczekujące.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12. marca.

Z wyjątkiem zbóż chlebowych, inne gatunki ziemiopłodów, a także wszelkie gatunki kasz i otręb silnie zwyżkują w cenę. Duży popyt za owsem i jęczmieniem, przy niedostatecznej podaży. Obróty w pszenicy i życie. Usposobienie silne.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. marca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138, Bank Handlowy 123, Bank Polski 149.50, Bank Zachodni 31.50, Bank Zw. Sp. Zar. 89, Spiess 162.50, Sifa i światło 116, Firlej 59.75, Węgiel 98, Nobel 40, Cegielski 47, Lilpop Rau 43, Modrzejów 47.35, Ostrowiec 86.50, Rudzki 54.50, Starachowice 68.25, Ursus 11.75, Borkowski 19.75, Haberbusch 170, Spirytus 39.50.

Warszawa 12. marca. (Tel. G. P.) Do ary St. Zj. 8.86 i ćwierć, Holandia 357.90 Londyn 43.39. N. Jork 8.88, Paryż 35.00 Praga 26.35, Szwajcaria 171.25, Włochy 47.03, 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 61, pożyczka kol.

102.50, pożyczka dolarowa 85.50, dolarówka 68.70, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. marca. (Tel. G. P.) Tohan 13.50, Pharma 6.50, Żegluga 12.00, Zieloniewski 162, Trzebinia 0.51, Azot 7, Krakus 1.22, Chodorów 149, Piasecki 16.

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 12. marca. (Tel. G. P.) Faryż 204, pół Londyn 25.34 7/8, N. Jork 5.19.35, Belgja 72.32 i pół, Włochy 37.11, Hiszpanja 87.35, Holandia 209 0, Berlin 121 1/2 i 1/4, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.40, Cse. 138.40, Koppenhaga 139.20, Sofja 7.75 i pół, Praga 55.9, Warszawa 58.1, Budapeszt 90.85, Białostok 9.13 i pół, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.61, Lukarasz 3.51, Helsingfors 17.10, Buenos Aires 222 3/8.

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 255.35, Belgrad 12.41 3/8, Berlin 169.50, Bruksela 98.87, Budapeszt 174.05.5 Bukareszt 4.38, Koppenhaga 190, Londyn 34.61, Madryt 119.55, Medjolan 37.47, N. Jork 708.95, Oslo 188.85, Paryż 27.89 3/4, Praga 21 3/8, Sofja 5.10.6, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.58, Zurych 136.50, Niemieckie 169.33, Jugosłowiańskie 12.39, Szwajcarskie 136.26, Renta koronowa 0.401, Dunaj Sawa Adria 79.85, Bankverein 29.65, Bodenkredit 125.50, Kreditanstalt 64, Anglobank 27.15, Kompas 0.99, Landerbank 23.75, Merkury 26.65, Kolej Północna 1036, Austr. kol. państw. 28.10, Kolej południowa 13.70, Cement 64, Alpiny 41 i ćwierć, Berg u. Hutten 730, Krupp 12.50, Rima 127.75, Siersza 1080, Fanto 6.70, Karpaty 29, Galicja 74, Nafta 34.50.

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 12. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.41, Belgja 354.50, Hiszpanja 426.75, Włochy 489.50, Szwajcaria 680 i trzy czwarte, Danja 1023, Holandia 677, Norwegia 682, Szwecja 75.40, Praga 15.75, Rumunja 607, Niemcy 359.

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 12. marca. (Tel. G. P.) N. Jork 487 1/2, Belgja 12.12.56, Francja 224.07, Belgja 34.99 7, Włochy 92.37, Niemcy 20.41.5, Szwajcaria 25.34.1, Hiszpanja 28.98, Danja 18.21.5, Szwecja 13.18.6, Norwegia 18.31.3, Helsingfors 193.70, Praga 164.68, Wiedeń 34.65, Warszawa 43.47.

## OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. marca.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Obrót liczny.

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.88.00—8.88.50, dolary kanad. 8.83.50—8.84.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austrj. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty sterlingi 43.45.00—43.80.00, czerwienice sowjeckie za jeden 32.50—32.85.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 46.85.00—47.25.00.

**SREBRO:** Kor. austr. 0.68.50—0.69.00, 5 kor. aust. 3.50.00—3.55.00, floren austr. 1.75.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.90.00—3.00.00 kopiejki za rubel 1.45.00—1.50.00

## OGŁOSZENIA.

POSADZ POSZUKIWANE  
3 grosza za wiersz.

**PANNA** z lepszego domu poszukuje posady za gospodynię, zna się na wszelkich konserwach, smażeniu konfitur, robieniu likierów, zna gospodarstwo dworskie, od 1. kwietnia. Wanda Cymbrytówna. Bursztyn.

**KALKULETNI KIEROWNIK** kancelarii wojskowej, były podoficer zawod., Polak, wolny, nie karany, lat 31, zwolniony na własną prośbę — poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej na skromnych warunkach. Pisze biegle na maszynie i obezpany jest dobrze z manipulacją kancelaryjną. Ponadto włada językiem ruskim, mniej biegle niemieckim. Na żądanie odnosi dokumentow i świadectw. Łaskawe listy z ewentualnym podaniem warunków do Administracji „Gazety Porannej“ dla „Zwolnionego“.

**POSZUKUJĘ** posady jako praktykantka biurowa. Listy do Adm. „Gazety Por.” pod „Uczciwa”. 2190-6

**HANDLOWIEC**, kawaler, wiek średni, nadzwyczaj pracowity, uczciwy, energiczny, posiadający szeroką wiedzę fachową, obejmie kierownictwo handlu kolonialno - śniadankowego, restauracji. Łaskawe zgłoszenia: „Gazeta Poranna” dla „Uczciwa prac”. 2168-8

**PIERWSZORZĘDNY** fryzjer damski przyjmie na czas wakacyjny korzystną posadę w miejscu kąpielowym. Oferty zgłosić do Administracji „Gazety Porannej” pod „Korzystna posada”. 2281

**KORRESPONDENCJA.**  
12 groszy za wyraz.

**BYŁEM** dwukrotnie, ale bezskutecznie. Czekam dalej — Marjan. 2285

**REKLA I WIDZOWANIE**  
10 groszy za wyraz.

**NA PORTEPIANIE**, cytrze, mandolinie wyucza w krótkim czasie rutynowany nauczyciel. Ceny bardzo przystępne. Bielowskiego 3, oficyna, II piętro. 2296

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**  
10 groszy za wyraz.

**ZGUBIONO** w tramwaju Nr. 9 dnia 10. marca sto akcyj złotych Ruckera Nr. 1101 — 1200. Zarządzono amortyzację, wobec czego są dla znalazcy bezwartościowe. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Trusz, Nabelaka 26a. 2270

**CHART** złoty, w białe plamy, zginął. Łaskawego znalazcę upraszam o wiadomość telefoniczną 48-23 lub 9-53 i o zwrot za wynagrodzeniem. Szlosberg. 2287

**WOLNE POSADY.**  
10 groszy za wyraz.

**AJENCI** zdolni, ustosunkowani, do akwizycji ogłoszeń dla poważnego wydawnictwa lekarskiego na Małopolskę poszukiwani. Oferty: Biuro Ogłoszeń Metzla, Warszawa, Jasna 17, pod „Medical”. 2248-2

**SUBJEKT** cukierniczy, zdolny, uczciwy obznajomiony w każdym dziale, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Porannej”, Subjekt cukierniczy”. 2273-2

**DO PENSJONATU** poszukuje się inteligentnej, energicznej, samodzielnej zarządczyni w średnim wieku, z odpowiednimi referencjami. Zgłoszenia nad syłać: Tow. Czynnej Pomocy pocztowców, Lwów, Główna Poczta, II piętro, drzwi nr. 142 do 25. marca 1928. (Ewent. osobiste zgłoszenia od g. 5-7 popoł.). 2280-3

**FEJLETON „GAZ. POR.” z 14. III. 1928.**

**EDGARD WALLACE.** 38

# MŚCICIEL

Następnego ranka spał jeszcze spokojnie, gdy zbudził go niespodziewany gość. Brixan usiadł na łóżku i przelatał oczy.

— Albo śnie, albo to jest Staines — rzekł wreszcie. Major uśmiechnął się weselo.

— Owszem, jesteś zbudzony i przy zdrowych zmysłach.

— Czy się coś stało? — spytał Mike.

— Nic, tylko wczoraj był bal, który się skończył późno, a dziś pociąg który wychodził bardzo wcześnie, postanowiłem więc odpokutować moją światowość, wpaść tutaj i dowiedzieć się, jak daleko zaszedłeś ze sprawą Elmera.

— Sprawa Elmera? — spytał Michał, trąc czoło. Boże Świąty, biedny Elmer, zaponiałem o nim!

— To sobie przypomnisz, rzekł

**HEMOROIDY**  
**STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE**  
**SWĘDZENIE**  
  
**USUWA**  
**HEMORIN-KLAWE**

**Korzystajcie z okazji**  
**TANI TY DZIEŃ** konfe ci damskiej poleca znany młg. zyn i pracownia **STADLERA** **PIEKARSKA 3.**

**ZDOLNEGO** kierownika lub spółnika, obznajomionego w dziale delikatesowo-śniadankowym poszukuje się od 15 marca Miasto powiatowe. Zgłoszenia pod „Kierownik” Centrala Reklamowa, Lwów, Koralnicka 4. 2144-3

**GUMIENNEGO** i praktykanta bezpłatnego przyjmę na wieś. Treter. Na Skalce 1, Lwów. 2049-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
12 groszy za wyraz.

**ZIEMNIAKI JADALNE** wagonowo zakupię. Oferty z podaniem ostatecznej ceny nadsyłać biuro handlowe Józef Mosur, Rzechów powiat Mielec. 2185-5

**FORTEPIANY** na różne ceny pod gwarancją sprzedaje Hanak, Pilsudskiego 21, I. piętro. 1887-10

**SYPIALNIE**, jadalnie wiedeńskie, salon mahoniowy antyczny, biblioteka mahoniowa, garnitur klubowy i rozmaite meble — sprzeda po okazynych cenach Hala Aukeyjna, Akademicka 3. Telefon 30 54. 2218-2

**WÓZKI** kolibowe żelazne do kolejk, rozpięłość osi 60 cm. — kupię okazynie. Zgłosić pod adr.: Józef Stary w Bako-czynie poczta Żurawno. 2272-2

**DO SPRZEDANIA KAMIENICA** niedaleko śródmieścia. Listy „Dobra Lokata” do Administracji. 2293-2

**SAMOCHODY** 6-cio cylindrowe Essex nowy typ 1928 znacznie ulepszonej, ceny bez zmiany, CYCLECAR, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20 01 2143-6

**SAMOCHODY** używane wszystkich typów, wielkości i cen CYCLECAR, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 2143-6

Staines, podając mu wycinek z gazety. Mike czytał, co następuje:

„Czy two cierpienie fizyczne, lub moralne jest nie do uleczenia? Czy wahasz się na brzegu przepaści? Czy ci brak odwagi? Pisz do „Dobroczyńcy”, Skrzynka X.

— Co to jest? — spytał zdumiony.

— To znaleźniono w kieszeni starego płaszcza, który na kilka dni przed zniknięciem Elmer miał na sobie. Pani Elmer natrafiła na to, przeglądając jego rzeczy. Ogłoszenie z 14-go, to znaczy cztery dni przed zaginięciem. Numer skrzynki na końcu, to numer skrzynki tego dziennika, gdzie nadsyłają odpowiedzi. Jest wiadomość, że cztery listy doszły do „Dobroczyńcy” który — jak dotąd zdołaliśmy stwierdzić — każe przedadresowywać te listy do anatego sklepiku na Stibbington Street w Londynie. Tam odbiera je jakaś kobieta, prawdopodobnie z klasy robotniczej, sądząc po jej ubraniu. Dałszy ślad ginie. Stwierdzono również, że podobne ogłoszenia ukazywały się w wielu dziennikach i bywały odsyłane pod inny adres w południowej dzielnicy Londynu, skąd widocznie zabierała je ta

**Inserujcie**  
**w GAZETIE**  
**PORANNEJ**

**PIERZE**  
WŁADYSŁAW WEBER, Lwów BATOREGO 2

**KOZNE DONIESIENIA.**  
10 groszy za wyraz.

**WYDZIERZAWIĘ** restaurację w najlepszym miejscu od -5. marca. Wiadomość pod „Restauracja”, Centrala Reklamowa, Lwów, Koralnicka 4 2144-2

**KAZDEMU** bez poręki sprzeda i wypoży czy meble wszelkiego rodzaju na długie terminowe spłaty firma Jakób Czysty, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 1925-2

**PIEKARNIA** w ruchu do wydzierżawienia z powodu zmiany stosunków rodzinnych od 1. maja. Możliwie też przedziej. Brzdziński, Czortków. 2277-3

**UNIEWAZNIAM** zgubioną książkę wojskową na nazwisko Stanisława Prodensa, wydaną przez P. K. U. w Drohobczu. 2269-2

**SACZNOŚĆ!** Kostjumo, płaszcz, suknie po cenach bardzo niskich, podług modeli zagranicznych, wykonuje krawiec damski Józef Flick, Lwów, ul. Blacharska 20. 2290

sama kobieta. Za każdym ogłoszeniem, tajemniczy gość zmienia adres. Sklepi karze zeznali w Scotland Yard, że biedaczka, nosząca listy, jest niecałkiem normalna. Mruczy wciąż i mówi coś do siebie. Nazywa się Stivvins przynajmniej takie podaje nazwisko niewątpliwie pochodzi z Londynu, lecz poljeja jeszcze jej nie agnoskowała.

— A gdyby nawet? — spytał Michał, czy łączycie ogłoszenia ze zbrodniami?

— Tak i nie, odparł tamten. W każdym razie ogłoszenie jest dziwne i trochę podejrzane. A teraz jaka jest twoja teoria?

Brixan mówił prawie godzinę — Staines z rzadka zadawał pytania.

— To dziwna myśl, prawie fantazyjna, rzekł wreszcie major poważnie, lecz jeśli czujesz, że choć jedną nitkę trzymasz w ręku, idź naprzód. Mówiąc prawdę, dodał z nagłym wybuchem szczeroci, miałem okropne podejrzenie, że ci się nie udało, a ponieważ nie pragnę, by nasz departament stał się przedmiotem kpisek Scotland Yardu, przyjechałem tutaj

# Kropka po kropki...

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywa niepotrzebnie mięśnie i nerwy. Wstrząsa niejako całym organizmem, a tyśiąc kroków dziennie przebytych oddziałowuje podobnie na naszą fizyczną i umysłową odporność, jak krople wody, wyżybiające kamień.

Noście obcasy gumowe **BERSONA!** Dają one wolny od wstrząsu, przyjemny chód, oszczędzają ciało i nerwy i stały się niezbędne dla każdego kulturalnego człowieka. Żaden zbytek — są tańsze i trwalsze niż skóra!

**Obcasy Bersona to zdrowia ochrona.**



**MŁODA**, przystojna panienska, posiadająca wybitnie fotogeniczną twarz, pragnie poświęcić się karierze filmowej i ewentualnie wyjechać za granicę, z powodu jednak braku znajomości i środków finansowych prosi o udzielenie jej w tym celu pomocy materialnej. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” pod szefra N. K. 2203-3

**LOKAL** i ładną wystawę w centrum miasta z urządzeniem wydzierżawię tylko masarzowi fachowcowi, gotówka potrzebna 500 dolarów. Miasto powiatowe. „Lokal”, Centrala Reklamowa, Lwów, Koralnicka 4. 2144-3

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, oczu specjalista Dr. Fisch. Wałowa 11 4498

**MICHAŁ PEGAN**, Złotniki, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Brzeżanach. 2278-3

# Dywan Perskie

Eksporter dywanów perskich w Turcji pragnie nawiązać stosunki z wielkimi kupcami w Polsce na bardzo dogodnych warunkach w celu eksportowania towarów z Persji i Turcji do Polski.

Oferty pod: „Ta. V. 7029” do Rudolf Mosse, Berlin, Teuentsienstr. 2. 2266-2

przedstawić ci rezultat moich osobistych poszukiwań.

— Zgadzasz się z tobą, rzekł później, gdy siedzieli przy śniadaniu, że musisz postępować bardzo, bardzo ostrożnie. To delikatna sprawa. Czy nie wyjawisz swych podejrzeń ludziom ze Scotland Yardu?

Michał zaprzeczył ruchem głowy.

— Więc nic nie gadaj, rzekł tamten z naciskiem. Poleciliby natychmiast i przyaresztowali tę osobę, którą posądzasz i prawdopodobnie zniszczyli dowody, potrzebne do zasądzenia. Mówisz, że zrewidowałeś dom?

— Za dużo powiedzieć, zrobiłem pobieżne oględziny.

— Czy są piwnice?

— Myślę, że tak — odparł chłopak — ten rodzaj domów zawsze je posiada.

Przybudówki.. Mike potrząsnął głową.

— Doład żadnych nie widziałem.

\* C. d. n.



1. Ładny, duży i praktyczny format
2. Przyjemny, trwały, odświeżający aromat
3. Obfite w tłuszcz, czyste i łagodne
4. Gęsta, miękka pianą
5. Nadzwyczajna siła czyszczenia
6. Największa wydajność, oszczędność i taniość

TO SĄ DUŻE ZALETY

# C-Z-W

## MYDŁA z LWAMI

Zakład Techn. Dentystyczny  
**Karola Schechnera**  
 nadal ul. Halicka 1. (róg Rynku)  
 warunki przystępne.

### Humor.



#### U ADWOKATA.

— Panie mecenasie, chciałbym pana  
 zobaczyć. Wszak pytanie nie  
 kosztuje?  
 — Nie, ale odpowiedź...

## Gratologini SARMENT

nieodwołalnie wyjeżdżam 30 dni.  
 Osoby, chcące korzystać z mo-  
 jej wiedzy, zwróć się z całym za-  
 ufaniem. Przyjmuje od 11—1 i od  
 5—8. Ossolińskich 8. I. p.

### Róże wysokopiłne i krzaczaste,

krzewy ozdobne, byliny i kwiaty  
 trwałe do uniekszeń ogórk w po-  
 leca po cenach bardzo przystępnych  
**Ogród Botaniczny w Dublinach**  
 koło Lwowa.  
 Ceny i wykaz na żądanie.

#### VI. WALNE ZGROMADZENIE.

Małopolskiego Stowarzyszenia Kupców  
 Chrześcijańskich (sekcja opalowa i nafto-  
 wa), które odbędzie się dnia 18. marca  
 1928, o godz. 10 rano, w lokalu własnym  
 przy ul. Gródeckiej 1. 2 b) (Dom Katolicki  
 na które zaprasza wszystkich P. T.  
 Członków.  
 Porządek dzienny:  
 1. Sprawozdanie z czynności za rok  
 1927.  
 2. Odczytanie protokołu z ostatniego  
 Walnego Zgromadzenia.  
 3. Udzielenie absolutorjum zarządowi.  
 4. Wybór nowego prezesa i zarządu.  
 Wnioski członków należy wnieść pi-  
 semnie najdalej na 3 dni przed Walnem  
 Zgromadzeniem na ręce prezesa lub se-  
 kretarza. 2268

Za Zarząd

**Antoni Nanowski**, prezes.

Lwów, dnia 10, marca 1928.

#### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry  
 (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-  
 stem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milime-  
 try (szer. 60 mm.) nadestano 36 gr.,  
 za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer.  
 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz  
 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w  
 tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt  
 milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach  
 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry  
 (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.,  
 drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drob-  
 ne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo  
 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne,  
 korespondencje 12 gr., prywatne za sł-  
 wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

Smutek minął!  
 Każdy może być wesoły!!!  
 Bo znana firma  
**SYRENA**  
 LWÓW, KAZIMIERZOWA — daje  
**GRAMOFONY** — walcowe, salko-  
 we, uowe na do-  
 godne ślasy od 5 zł tygodniowo ub  
 miesięcznie. — Płyty w każdym wy-  
 rze od 10 pl t na dogodnie spłaty

## CHMIEL.

Poszukuje się fachowca doświadczonego  
 w zakupie chmielu w Kongresówce, na  
 Wołynia, Austrii gór., Galicji oraz Styrii.  
 Łaskawe szczegółowe oferty z fotografią  
 oraz podaniem pretensji uprasza się  
 N. G. J. 272 Ala Haasenstein & Vogler,  
 Nürnberg (Niemcy.) 2274

## TAPETY

krajowe zagraniczne  
 po cenie

Skład dywanów, chodników, fi-  
 ranek i t. p.

po cenach konkurencyjnych

**S. WEISS** LWÓW, KOPERNIKA 5.  
 telef. 47-19.

## SAMBOR

Poważna firma importowa branży spo-  
 żywczej odda zastępstwo na Sambor i o-  
 kolicę za wysoką prowizją.

Pierwszeństwo mają Panowie wprowa-  
 dzeni w Kooperatywach, Składnicach Kół-  
 lek Rolniczych i u masarzy.

Oferty nadsyłać do Administracji  
 Dziennika pod „Stały Dochód”. 2214-3

### Wydział Rady powiatowej w Żółkwi.

L. 850/28.

Żółkiew, dnia 7 marca 1928.

## Przetarg ofertowy.

Wydział powiatowy w Żółkwi ogłasza prze arg ofertowy na do-  
 stawę tużnia o o droża z eminem sadania ofert do dnia 27-go  
 marca b. r. godzina 11 w południe.

Do tego obejmuje:

tlucznia z kamienia miejscowego . . . . . 1742 m<sup>3</sup>  
 zamiej cowego . . . . . 25.0 „

Wadium ofertowe wynosi 3% w wartości oferty.

Szczegółowe warunki i informacje otrzymane mogą reflektanci  
 osobiście lub pisemnie w Wydziale powiatowym.

Komisarz rządowy

**B rnat wicz** w. r. Starosta.

### Wydział powiatowy w Śniatynie.

L. 715/28.

W Śniatynie, dnia 9. marca 1928.

## Ogłasza KONKURS

na posadę i spektakl amoralny (1-stralora) z pobor-  
 rami X do V. II. stopnia służbowego urzędników państwowych  
 zależnie od kwalifikacji.

Warunki przyjęcia:

1. nieprzeznaczony 40-ty rok życia.
2. obywatelstwo polskie
3. wykazanie średnie.
4. znajomość języka ruskiego.
5. trybienia praktyka w służbie samorządowej oraz egzamin z rachunkowości.

Podanie wianonęcznie pisane z metryką urodzenia i chrztu  
 z odciskami świadectwa oraz curriculum vitae należy wnieść do  
 Wydziału powiatowego do dnia 3. marca 1928 r.

Komisarz rządowy:

**Dr. M Krzysztof wi** z m. p.

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga!  
 Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na  
 8 kolumn (szpalt), tekstowe na 4 kolumny  
 (szpalty).

#### PRENUMERATA miesięczna

z dostawą na miejscu lub prze-  
 syłką pocztową . . . . . 2.00  
 bez dostawy . . . . . 1.50  
 za granicę . . . . . 2.50